Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 224. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 września 1935 r. | Rok XXIX.

ODPRĘŻENIE.

Okres wyborczy jest ostatecznie zamknięty. Końcowy jego akt przebrzmiał akordem, który wzbudził w sercach obywateli **pewne nadzieje.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał bowiem 1/3 senatorów z pośród ludzi, w polityce wewnętrznej nie zaangażowanych po stronie bojowej części sanacji. Niema wśród nominatów ani jednego człowieka z tej grupy obozu rządzącego, która stworzyła i Brześć i Berezę i zapowiadała, że opozycję zgniecie siłą brutalną. Są natomiast ludzie, którzy w pamiętnym roku 1926 mieli odwagę stanąć po stronie obrońców konstytucji. Jest między nominatami b. wojewoda poznański **hr. Adolf Bniński,** który przy wyborze Prezydenta w roku 1926 był kandydatem opozycji i znany jest z tego, że śmiało i odważnie głosi katolickie hasła o poszanowaniu człowieka i dobrze pojętych swobód obywatelskich. Jest p. **Fudakowski,** który w przewrocie majowym stracił syna, walczącego po stronie przeciwników przewrotu. Jest p. **pułkownik Petrażycki,** który do roku 1926 był łącznikiem między M. S. Wojsk. a parlamentem, w pamiętnym maju walczył w szeregach, stojących przy boku Prezydenta Wojciechowskiego, odniósł w walce tej rany a zgłosiwszy się po wyleczeniu ran u Marszałka Piłsudskiego jako ministra spraw wojskowych i generalnego inspektora sił zbrojnych, otrzymał pochwałę za to, że bronił konstytucji.

Wiadomo, że każdy akt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma swój **głęboki sens i znaczenie.** Nic tedy dziwnego, że w kołach politycznych starają się odgadnąć, czem kierował się Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy nominacji senatorów. Jeżeli o nas chodzi, chcielibyśmy w ostatniem posunięciu Pana Prezydenta, pomijającem sanatorów bojowych, uchodzących za nieprzejednanych przeciwników opozycji, a powołującem do czynnej pracy m. in. także zdecydowanych przeciwników przewrotu majowego, widzieć chęć podkreślenia, że **mamy zapomnieć o tem, co było i co nas dzieli,** że mamy odwrócić karty historji i wypełnić niezapisane nowym zgodnym wysiłkiem.

Zarzucają nam często, że jesteśmy niepoprawnymi optymistami, że wszędzie widzimy jak najlepszą wolę służenia tylko państwu. Mamy wrażenie, że optymizm nasz, często niestety zawiedziony, w tym wypadku jest uzasadniony wymową dokonanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji senatorów. Jesteśmy przekonani, że się nie mylimy. Być może, że wola Pana Prezydenta, który po śmierci Marszałka Piłsudskiego zaapelował do poczucia obowiązku **wszystkich** obywateli, zaznaczyła się i w tym wypadku nie dość wyraźnie. Niewątpliwie **potrzeba dalszego tej woli wyrazu.** Za kilka dni czy tygodni Pan Prezydent Rzeczypospolitej we własnym zakresie powoła rząd. Pragniemy z całego serca, ażeby wtedy jego wola zasypania przepaści, dzielącej naród na dwa obozy, okazała się dobitniej, tem bardziej, że jest i **czas najwyższy i chwila stosowna.**

Przed dwoma dniami konserwatywno-sanacyjny „Czas“ dał wyraz **tęsknocie za pojednaniem narodu.** B. wojskowi, którzy w nowym parlamencie posiadać będą dość silną reprezentację, uchwalają za przykładem b. wojskowych z Bydgoszczy w całym kraju rezolucję, **nawołującą do uspokojenia kraju i umożliwienia współpracy całego narodu.** Nie dalej jak onegdaj bydgoski zarząd okręgowy Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny wysłał uchwaloną na wiecu kombatantów rezolucję do p. premjera Sławka, załączając list, w którym m. in. czytamy:

„Myśl nasza oparcia przemian społecznych na organizacjach b. wojskowych, nie jest odosobniona; we wszystkich zakątkach kraju koledzy, co nie szczędząc krwi wyzwalali z kajdan Ojczyznę, **z bólem szczerym patrzyli na dzisiejsze stosunki w państwie, spowodowane skłóceniem...“** W dalszej części listu stwierdza zarząd okręgowy Federacji Obrońców Ojczyzny, że **„tylko w zgodnej atmosferze i zaufaniu można dokonać poprawy i zwalczyć kryzys ekonomiczny“.**

Sytuacja jest więc wyraźna. **Cały kraj tęskni za zmianą dotychczasowych stosunków.** Całe społeczeństwo pragnie uzyskać podstawę do współdziałania wszystkich obywateli dla dobra państwa.

Chcemy wierzyć, że Pan Prezydent Rzplitej Polskiej zrozumie głos społeczeństwa, który dociera do stołecznego Zamku, i że powoła rząd, składający się **z najtęższych fachowców,** cieszących się sympatją i zaufaniem nie jednej grupy tylko, ale całego społeczeństwa. Powołanie takiego rządu może przynieść Polsce początek koniecznego odprężenia. Początek, bo pełne odprężenie zależy od wypełnienia dalszych warunków, jak **pozostawienie nowemu parlamentowi pełnej swobody działania w ramach nowej konstytucji i amnestja,** umożliwiająca likwidację politycznej emigracji.

(b)

Liga wyłoniła dwa komitety
i rozjechała się na wakacje.

Genewa, 27. 9. (PAT.) Członkowie rady Ligi Narodów zebrali się wczoraj o godz. 10 rano na tajną naradę, która miała **charakter formalny i odbyła się bez udziału delegata Włoch.**

Narada trwała zaledwie godzinę i ustaliła dalszą procedurę w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zdecydowano przedłożyć na publicznem posiedzeniu rady — co następuje:

Komitet 13-tu i komitet 5-ciu

1) Rada Ligi wyłoni ze swego grona specjalny komitet w składzie wszystkich członków bez udziału Włoch. Komitet ten (komitet 13) na podstawie art. 15 alinea 4 paktu Ligi podejmie akcję **celem przygotowania dla rady stosownego raportu i zaleceń.**

2) Komitet 5-ciu nie zostanie narazie rozwiązany i w międzyczasie, gdy komitet 13 będzie przygotowywać raport i zalecenia, prowadzić ma nadal **akcję koncyljacyjną** (pojednawczą) **tym razem już formalnie w powołaniu się na art. 15 alinea 3 paktu Ligi.**

W godzinę później zebrało się publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów, które trwało pół godziny **i było doskonale wyreżyserowaną sceną.**

Delegat włoski wogóle **nie był obecny.** Przewodniczący zaprosił do stołu rady delegata abisyńskiego, a następnie Madariaga odczytał sprawozdanie komitetu pięciu. Zkolei przewodniczący podziękował komitetowi pięciu za jego prace i zaproponował, aby komitet, mimo niepowodzenia jego akcji pojednawczej, narazie nie rozwiązywał się, lecz istniał nadal, celem prowadzenia dalszej akcji, o ile okaże się ona możliwą. Przewodniczący zaproponował również, aby rada wyłoniła komitet z udziałem wszystkich członków, ale bez udziału stron zainteresowanych bezpośrednio w sporze i aby komitet ten przygotował raport i zalecenia z art. 15 alinea 4. Przewodniczący przypomniał, że zgodnie z paktem Ligi, akcja pojednawcza z art. 15 alinea 3 możliwa jest do chwili, dopóki rada nie uchwali raportu i zaleceń z art. 15 alinea 4. Wreszcie przewodniczący zaproponował, aby rada swej sesji nie zamykała, lecz ją zawiesiła, aby móc się zebrać w razie potrzeby natychmiast.

Bezpośrednie próby pojednania między mocarstwami.

Wywody przewodniczącego rady poparł delegat brytyjski min. Eden, podkreślając, że akcja powinna być **prowadzona bez zbytecznego zwlekania.** Eden zaznaczył, że w międzyczasie prowadzenia przez radę jej akcji, rządy mocarstw będą mogły również rozważyć, czy mogą być podjęte jeszcze inne kroki celem pokojowego rozwiązania sprawy. Ten ustęp w deklaracji min. Edena był najbardziej znamiennym faktem posiedzenia rady, gdyż ujawnił, że **bezpośrednie próby koncyljacji pomiędzy mocarstwami są zamierzone i znajdują się już nawet w toku.**

Po Edenie krótką deklarację, popierającą propozycje przewodniczącego rady, złożyli premjer Laval, Litwinow i delegat duński min. Munch, poczem rada jednomyślnie przyjęła propozycje przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte.

W dniu jutrzejszym odbędzie się jeszcze posiedzenie zgromadzenia Ligi, celem zakończenia obecnej sesji. Przewidywane jest, że **większość delegatów opuści Genewę jutro wieczorem lub w sobotę.**

Pierwsze posiedzenie komitetu 13-tu odbędzie się jutro.

* * *

(s) Prawdopodobnie sprawa włosko-abisyńska zostanie zwekslowana na tory dyplomatycznych zabiegów w trójkącie Londyn—Paryż—Rzym. W okresie sprawy mandżurskiej komisja Leytona badała sprawę okrągło... dwa lata! Wyłonione komitety mają więc czas. Tak więc Liga jeszcze raz usunęła się od decyzji, a Włochy mogą chwilowo pozostać jej członkiem. Nie wynika jednak z tego, aby kto wiedział, co należy czynić nadal.

Włoskie przygotowania na morzu.



Część floty włoskiej wypłynęła z portów macierzystych do nowego portu w Tripolisie, gdzie zarzuciła kotwicę, aby czuwać nad bezpieczeństwem kolonji włoskiej na wypadek wojny.

Rozwiązanie rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań, 26. 9. Na posiedzeniu rady miejskiej, na którego **porządku obrad znajdowała się m. in. sprawa wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta miasta,** tymczasowy prezydent miasta płk. Więckowski odczytał radzie **decyzję ministra spraw wewn., rozwiązującą obecną radę miejską w Poznaniu** na podstawie art. 69 ust. 5 ustawy z 23/III 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządowego. Prez. Więckowski **zawiadomił radę, że w myśl ust. 5 decyzja właściwych władz podlega natychmiastowemu wykonaniu.** Obecna rada miasta Poznania została wybrana w 1933 r.

Powrót zwycięskich lotników

Kapitan Burzyński i Janusz opowiadają o swoich przygodach.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). Wiadomość o wyjeździe naszych zwycięskich lotników-baloniarzy z Moskwy przyszła do stolicy bardzo późno. Nie postarano się zawiadomić poszczególnych redakcyj pism. Skutek był ten, że naszych zwycięzców witało tylko szczupłe grono osób. Jednem słowem, **nie wyzyskano ich przyjazdu do manifestacyjnego powitania.** Przyjazd naszych lotników z Moskwy nastąpił wieczorem. Padał właśnie deszcz. Niemniej jednak temperatura momentu powitania była bardzo wysoka i **niezwykle serdeczna.**

Lotnicy nie mieli ze sobą bagażu, jedynie małe walizeczki. Za to wynieśli **duże naręcze kwiatów,** których im nie szczędziła polska ludność podczas postojów na dworcach od samych Stołpców. Całe społeczeństwo brało udział w powitaniu, nawet dzieci szkolne. Tylko Warszawa i to nie z własnej winy nie dopisała.

Po pierwszych powitaniach do zwycięskich lotników dopuścili szturm dziennikarze, robiąc pierwsze wywiady.

Co tam przygody — grunt to zwycięstwo.

Załoga toruńska nie chciała pozostać w Warszawie, śpieszyła do swoich i to bardzo. Kochani Toruniacy. To też zwięzłe były słowa **kpt. Janusza.** Przygód żadnych nie było, powiada on. Nie tak, jak to się działo w roku ubiegłym. Wpadliśmy w strefę deszczów, mieliśmy nawet burzę gradową i wiatr wschodni. Wodowanie nastąpiło na jeziorze Szima w Finlandji. Ludność i władze były bardzo przychylne.

Sens wypowiedzeń się **kpt. Janusza i por. Wawszaka** streszczał się w tem jednem: **Puhar — to grunt. Grunt, że Polska zwyciężyła. Mniejsza o nasze takie, czy inne wrażenia".**

Najwięcej wiadomości wyciągali dziennikarze od zwycięskiego **kpt. Burzyńskiego.** Sytuację meteorologiczną można było w pełni wykorzystać, powiada on. Wytrwałość i jeszcze raz **wytrwałość decydowała o zwycięstwie.** Wiatry mieliśmy naogół słabe. Wiatr był wschodni. U granic Rosji znaleźliśmy się rano dnia 15 bm. Spotkaliśmy się w tej samej chwili z balonem Demuytera.

Jedyną przygodę przeżyliśmy o 60 klm. od granicy. W pewnej chwili na horyzoncie zjawił się aeroplan bolszewicki, który się bardzo do nas przybliżył i dawał znaki ostrzegawcze. Odpowiedzieliśmy temi samemi znakami. Gdy odleciał, po pewnym czasie zjawił się cały klucz samolotów. Znowu powtórzyły się te same znaki sygnalizacyjne, na które odpowiedzieliśmy wyrzuceniem meldunku ciężarkowego. Chciano nas zmusić do lądowania, czego nie mogliśmy w żaden sposób wykonać. Nie pomogło i to, że rzuciliśmy drugi meldunek ciężarkowy. Wtedy to odpowiedziano nam strzałami ostrzegawczemi z jednego samolotu. Obeszło się jednak bez wypadku i samoloty odleciały, może z powodu braku benzyny.

Ponieważ prasa sowiecka pisała, że lotnicy nasi nie odróżnili warkotu motoru od rzekomych, jak powiadają, odgłosów strzałów, **kpt. Burzyński** z naciskiem raz jeszcze potwierdza, że

strzelano do balonu.

Dalszy lot odbywał się bez specjalnych przygód.

Wylądowano ostatecznie, aby nie stracić na kilometrach. Bowiem wiatr zaczął pędzić balon zpowrotem na zachód. Lądowano w stepie, na szczęście w pobliżu była stacja kolejowa. Powitała ich ludność miejscowa okrzykiem: Niech żyją nasi bolszewicy. Gdy por. Wysocki wyjaśnił im po rosyjsku, że są Polakami, nie zmienili jednak swych uczuć przyjaźni i chętnie pomagali naszym lotnikom w pracach nad zwinięciem powłoki balonu. Cieszyli się też, że mogą gościć Polaków z pięknej Warszawy.

W Moskwie natrafili nasi lotnicy na żałobę w poselstwie polskiem z powodu tragicznego zgonu sekretarza poselstwa **śp. Kałuskiego,** który zginął w wypadku samochodowym. W Moskwie przyjęto ich tradycyjną lampką wina.

Należało czekać pewien czas, aż nadejdą powłoki wszystkich balonów. Bez swego sprzętu lotnicy nasi nie chcieli wyjeżdżać.

Swoją rozmowę z dziennikarzami zakończył kpt. Burzyński nast. słowy: **„Zwycięstwo w zawodach napawa nas wielką radością. Szczęśliwi jesteśmy, że nie zawiedliśmy pokładanych w nas nadziei. Osiągnęliśmy nowy sukces dla polskiej aeronautyki i dlatego tak bardzo jesteśmy szczęśliwi. Zdobyliśmy też wiele doświadczeń. Każdy poważny lot przysparza wiele doświadczeń.**

Wdzięczni jesteśmy społeczeństwu, że od pierwszej chwili naszego lotu darzyło nas tak wielkiem zainteresowaniem i życzliwością".

Rozmowa z naszymi dzielnymi lotnikami była krótka. Wypowiedzieli się jednak szczerze mimo, że byli bardzo przemęczeni długą podróżą. W dalszej ich pracy w kraju towarzyszyć im będzie życzenie całego społeczeństwa. Oby nie ustawali w wysiłkach dla ugruntowania chwały imienia i lotnictwa polskiego. (r)

W przededniu nowego sezonu politycznego.

Najważniejsze postanowienia zapadną po powrocie min. Becka.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). W stolicy z zainteresowaniem oczekiwany jest przyjazd z Genewy **ministra spraw zagranicznych p. Becka.** Pozycja jego w dalszym ciągu jest mocna i dlatego sądzić należy, że ma on też wiele do powiedzenia wobec zbliżającej się coraz bardziej chwili zmiany rządu i tworzenia pierwszego rządu Pana Prezydenta.

W kołach politycznych ugruntowuje się przekonanie, iż nowy Sejm zwołany będzie na dzień 8 października. Ma się odbyć tylko jedno posiedzenie Sejmu dla wyboru prezydjum. Kto będzie marszałkiem, jeszcze nie wiadomo. Pewną jest tylko rzeczą, że diety poselskie nie zostały zmniejszone. Jak wiadomo Sejm śląski obniżył diety posłom o 30%, jednak — jak się zdaje — przykład ten nie podziała na posłów Sejmu Rzeczypospolitej, którzy pozostaną przy swoich dotychczasowych dietach. Po potrąceniach wyniosą one około 1.000 zł miesięcznie.

Poza tem nic się nie dzieje w polityce. Minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski aż do końca miesiąca bawi na urlopie wypoczynkowym. (r)

Płoną zagrody włościańskie...

W miejscowości Koziegłowy, powiat Zawiercie, wybuchł groźny pożar. Ogień który powstał wskutek zapalenia się słomy w domu jednego z gospodarzy, przeniósł się następnie na domostwa sąsiednie i strawił ogółem w ciągu kilku godzin **21 domów, w tem 4 mieszkalne.** W płomieniach zginęło kilka sztuk inwentarza żywego.

We wsi Charłupia Duża, pow. sieradzkiego, wybuchł w jednej z zagród pożar. Ogień przy silnym wietrze objął szybko **15 zagród i mimo akcji ratunkowej straży z okolic i z Sieradza, strawił je niemal doszczętnie.** Spłonęły również zwiezione do stodół zbiory i znaczna część inwentarza martwego.

We wsi Ostrów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Franciszka Wolskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc **12 domów mieszkalnych, 7 stodół i 8 obór.** Straty wynoszą około 50.000 zł. Pożar wzniecili dzieci Wolskiego, pozostawione bez opieki.

W czasie szalejącej burzy **we wsi Księżna Niwa, pow. stopnickiego,** piorun uderzył w stodołę Wójcika, zajętego w tym czasie młóceniem zboża. **Wójcik został zabity** na miejscu.

Ruchawka chłopska na Litwie.

Wojsko odmawia posłuszeństwa swym dowódcom.

Królewiec, 27. 9. (PAT.) Prasa królewiecka podaje na podstawie nadchodzących z Litwy wiadomości, że **niepokoje wśród włościan przybierają coraz poważniejszą formę.** W południowej części kraju oraz w okolicach Kowna **doszło ponownie do ostrych starć.** Na obszarach objętych niepokojami zaobserwowano liczne **pożary, które są przypuszczalnie środkami odwetowemi ze strony strajkujących włościan przeciwko ziemistrajkom.**

Policja, którą ściągnięto na samochodach z wszystkich miast, dokonała licznych aresztowań, lecz włościanie siłą **odbili aresztowanych.** W czasie starć po obu stronach **użyto broni palnej,** przyczem jest kilku zabitych i rannych zarówno wśród włościan jak i policji. Zrewoltowani chłopi **uzbrojeni są w karabiny.**

W niektórych okolicach policja **odmówiła czynnego wystąpienia przeciwko chłopom.** Szczególnie jednak **wojsko odmawiać ma brania udziału w walkach przeciw chłopom.** Tak np. batalion wojska z Marjampola **nie usłuchał rozkazu wymarszu przeciwko zrewoltowanym włościanom.** Aresztowano 8 oficerów. **Również dwa oddziały wojskowe z Kowna zbuntował się i musiano zastosować wobec nich represje.** W litewskich kołach politycznych **panuje wielkie zaniepokojenie z powodu takiego rozwoju wypadków.**

Minister Koc i generał Dreszer u prezydenta Roosevelta.

Waszyngton, 27. 9. (PAT.) Charge d'affaires Sokołowski przedstawił prezydentowi Rooseveltowi w Białym Domu ministra Koca i gen. Orlicz-Dreszera. Minister Koc wręczył prezydentowi **zbiór minjatur pendzla Szyka,** przedstawiających sceny **z życia Waszyngtona.** Następnie generał Dreszer udał się na cmentarz narodowy w Arlington, gdzie **złożył wieniec na grobie Nieznanego żołnierza.** Przy ceremonji tej był obecny generał komenderujący fortu Meyers oraz **oddział artylerji,** który dał 15 salw. Wieczorem minister Koc i gen. Orlicz-Dreszer powrócili do Nowego Jorku.

Pracowity dzień P. Prezydenta.

Warszawa, 27. 9. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął kolejno w dniu dzisiejszym: pp. kierownika ministerstwa spraw wojskowych **gen. Kasprzyckiego,** ministra przemysłu i handlu **Floyar-Rajchmana,** podsekretarza stanu w min. w spraw wewnętrznych **Kaweckiego i biskupa polowego w. p. ks. Gawlinę.**

Czesi usunęli od pracy

już ponad 100 polskich górników.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). W ostatnich dniach na kopalni „Barbara" w Karwinie **zwolniono 19 górników, przyznających się do polskości.** Na szybie „Hohenueger" w Karwinie **wydalono 12 robotników narodowości polskiej,** a na szybie „Gabrjela" w Karwinie 19. Ogółem w dniach od 20 do 23 września na Śląsku Zaolżańskim **zwolniono ponad 100 robotników narodowości polskiej, którzy należeli do organizacyj polskich lub posyłali dzieci do szkół polskich.**

Wydalenia te nie są podyktowane względami gospodarczemi, mają one charakter wybitnie polityczny. **Zapowiadane są dalsze zwolnienia robotników polskich.**

Zakaz zgromadzeń.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). W związku z zakazem urządzania uroczystości ku czci śp. Żwirki i Wigury w Cierlicku, władze czeskie wydały obecnie **zakaz wszelkich zebrań i zgromadzeń, jak również zbierania się na publicznych miejscach w Cierlicku Górnem i Dolnem.** Zarządzenie to równa się **ogłoszeniu stanu wyjątkowego na obszarze dwóch wymienionych gmin.**

O odłożenie wyborów.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). „Moravsko-slezski denik" donosi o odłożeniu **wyborów komunalnych w Cieszyńskiem do wiosny z powodu „panujących tam niepokojów".** Wybory odbędą się na wiosnę 1936 r. tylko w tym wypadku, jeśli na ziemi tej zapanuje spokój.

Cała nadzieja w policji.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). „Lidove Noviny" donoszą z Pragi, że w związku z niepokojącemi nastrojami w republice oraz dla „wzmocnienia autorytetu państwa" poza zwiększeniem liczby żandarmerji **o 500 ludzi, zwiększone będą również kadry policji państwowej, do których wejdzie 1.000 nowych policjantów.**

Głupia złośliwość.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). Ceske Slovo", wspominając z ironją o protestach społeczeństwa polskiego przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu harcerza Delonga, twierdzi, że **bardzo wielu Polaków cieszyłoby się(?), gdyby się tak miało, jak Delong, który ma co jeść i ma gdzie mieszkać.**

Słowacy zaostrzą opozycję.

Morawska Ostrawa, 27. 9. (PAT). „Neues Tageblatt" potwierdza, że opozycja słowackiego stronnictwa ks. Hlinki w nadchodzącej sesji parlamentarnej **będzie znacznie zaostrzona przez wycofanie się posła Onderki ze stanowiska wiceprzewodniczącego Izby i senatora Budava ze stanowiska wiceprzewodniczącego senatu.** Tą drogą stronnictwo słowackie chce sobie zapewnić **całkowicie wolną rękę.**

List z Londynu.

Politykę Anglji w kryzysie abisyńskim popiera cała prasa i naród.

Mowa Neville Chamberlaine'a. — City nie udzieli Niemcom pożyczki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, we wrześniu.

W obecnym stanie kryzysu abisyńskiego cała prasa angielska, a za nią opinja społeczna zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego pokojowi europejskiemu. Kryzys ten nietylko mógłby wywołać wojnę Anglji z Włochami, ale niektóre uzbrojone od stóp do głowy mocarstwa mogą zażądać rewizji mapy Europy, kolonji i miejsca pod słońcem poza Europą. Opinję społeczną niepokoi również wzrastające rozgoryczenie Niemiec z powodu stanowiska, które Anglja, Francja i Włochy zajęły w sprawie wyborów w Kłajpedzie, uznając, że rząd litewski skrupulatnie przestrzegał postanowienia statutu, dotyczące wyborów. Prasa potężnego koncernu lorda Rothermere'a, jak „Daily Mail", „Daily Mirror", „Evening News" i „Sunday Dispatch", zarzuca rządowi, że, powodując się względami szlachetnej etyki, zaniedbał interesy brytyjskie i zapomniał, że podstawą zdrowej zagranicznej polityki jest światły egoizm. Gdyby jednak rząd angielski działał inaczej, to w tych ciężkich czasach może być jeden wybór dla narodu angielskiego. **A hasłem powinno być „za nasz kraj, czy źle czy dobrze".** W artykule wstępnym z końca zeszłego tygodnia „Daily Mail" pisze, że „wszyscy Anglicy staną w zwartych szeregach za rządem brytyjskim i poprą wszelkie kroki, które tenże uzna za potrzebne uczynić. Naród w poparciu swego rządu będzie się zachowywał tak, jak to zawsze czynił w nieśmiertelnych godzinach swojej historji". Jedność i zgodność narodu angielskiego w obecnej przełomowej chwili podkreślił Neville Chamberlain, kanclerz szachownicy (minister skarbu), jeden z najwięcej wpływowych członków gabinetu Baldwina. Mowa jego wygłoszona w ostatnią sobotę w Szkocji, na tyle rzuca światło na panujące obecnie w Wielkiej Brytanji nastroje, iż zasługuje na to, aby ją wkrótce streścić.

„Mamy przed sobą zagadnienie wyborów, które zajmie wszystkie umysły, ale w chwili obecnej wszystkie nasze myśli zwrócone są na kontyngent i jesteśmy świadkami, że cały naród zgodnie popiera politykę i stanowisko, zajęte przez rząd. Nie ulega wątpliwości, iż Anglja ma przed sobą bardzo trudne i bardzo niebezpieczne zagadnienie. Uważam — oświadczył Chamberlain — iż jest to zadziwiający hołd dla prestiżu i wpływów Anglji, gdy kiedykolwiek powstają międzynarodowe tarcia, iż inne narodu oczekują decyzji Wielkiej Brytanji. Dawniej narody zabezpieczały się od wojny przez aljanse, tworząc równowagę między dwiema grupami państw. Liga Narodów powinna być narzędziem dla utrzymania pokoju, **system zaś aljansów nie zdołał zapobiec największej wojnie, jaką kiedykolwiek świat widział.** Liga Narodów dlatego właśnie wywiera taki wpływ na umysły narodu angielskiego, iż jest ona jedyną alternatywą wobec starego systemu, która daje praktyczną możliwość zabezpieczenia pokoju przez zbiorową akcję jej członków. To jest przyczyna, dla której rząd angielski jest w obecnej chwili głęboko zainteresowany w zachowaniu prestiżu Ligi Narodów. Rząd nie chciał, aby świat doszedł do przekonania, iż Liga nic jest w stanie wypełnić celu, dla którego była stworzona. Z drugiej strony, oświadczając, iż gotowi jesteśmy spełnić nasze zobowiązania, wiedzieliśmy dobrze, iż naraża to nas na niebezpieczeństwo poróżnienia się z Italją, z którą dotąd nie mieliśmy nigdy żadnego zatargu i walki, a które w sprawie wolności w czasach przeszłych wzbudzały naszą szczerą sympatję i podziw. To też powzięcie naszej decyzji wymagało odwagi i wiary, że w ostatecznym wyniku akcja nasza znajdzie usprawiedliwienie. I rzeczywiście, osiągnięte z Francją porozumienie jest tego najlepszym dowodem. Miejmy nadzieję, iż zademonstrowanie tego porozumienia w stanie będzie, jeżeli nie zapobiec zbrojnemu konfliktowi, to przynajmniej ograniczy go i w każdym razie złagodzi cierpienia i straty związane z wojną w Afryce."

Wielką mowę swoją, która głośnem echem odbiła się w całej Anglji, Chamberlain zakończył oświadczeniem, iż „wypadki ostatnich trudnych i pełnych trwogi tygodni niezbicie udowodniły, iż nasze siły zbrojne — o czem na lądzie dobrze wiedzą — spadły do niebezpiecznie niskiego poziomu. Jeżeli chcemy, by świat przysłuchiwał się z respektem słów Wielkiej Brytanji i jeżeli mamy wypełnić nasze zobowiązania, **musimy się dozbroić,** gdyż w teraźniejszych czasach rozbrojenie nie może poprzedzać utworzenia uczucia bezpieczeństwa, ale musi po nim nastąpić".

Nawiązując do koncentracji floty angielskiej na morzu Śródziemnem, prasa zaznacza, iż polityka rządu brytyjskiego jest polityką Ligi Narodów, główną zasadą której jest zasada zbiorowej odpowiedzialności. Rząd brytyjski nie podejmie żadnej innej akcji oprócz tej, którą przedsięweźmie jako członek Ligi. Przeto akcja brytyjska zależy w zupełności od decyzji Ligi Narodów, w równym stopniu obowiązującej **Francję, Sowiety, Polskę i inne mniejsze państwa.** Krok rządu angielskiego należy uważać jako konieczne zarządzenie wobec możliwości zakłócenia pokoju na wodach morza Śródziemnego. Ruchy floty angielskiej nie znajdują się w żadnym związku z powziętemi przez Genewę decyzjami; Genewa bowiem nic jeszcze nie zadecydowała. Jak dotychczas nie poruszano jeszcze kwestji sankcyj, aczkolwiek w sprawie tej odbywają się dyskusje między niektórymi dyplomatami. Sankcje oznaczałyby np. dla Jugosławji przyjęcie w nich udziału. Nie jest tajemnicą, iż rząd Jugosławji jest w sprawie tej bardzo zakłopotany, musiałby bowiem wstrzymać handel z Włochami, stanowiący **60% ogólnego handlu Jugosławji,** a handel ten głównie polega na eksporcie świń do Włoch. Z drugiej strony Jugosławja nie może dla pewnych właściwych jej względów narzucać Włochom ich politykę względem Abisynji.

Wobec ostatnich przemówień Hitlera w Norymbergji opinja społeczna jak również sfery finansowe zostały zaniepokojone, a te ostatnie zajęły stanowisko powściągliwe wobec starań dr.

(Ciąg dalszy na str. 8).

Jaka będzie nowa Francja?



W rocznicę bitwy nad Marną odbyła się wielka manifestacja narodowej organizacji „Krzyżów Ognistych" („Croix de feu"). Do uczestników, zebranych w liczbie przeszło 80 tysięcy, przemówił wódz „Croix de feu" — pułkownik de la Rocque.



107)

(Ciąg dalszy).

— Powtarzam, nie krępuj się wcale w swej decyzji. Nie chciałbym być niedyskretny — zająknął się, przypominając sobie scenę pocałunku między Gretą, a Kurtem, której był mimowolnym świadkiem — ale zdawało mi się, że von Hedinger ubiega się gorąco o twe względy i że darzysz go pewną sympatją.

Pochyliła głowę. Przez twarz jej przewinął się krwisty rumieniec. Czuła na sobie badawcze spojrzenie zmęczonych oczu generała.

— Lubię go bardzo — rzekła zniżając niepotrzebnie głos.

— To porządny chłopak. Pomyśl o tem Greto. Wtedy nie musielibyśmy się rozstawać.

Wstał i energicznie odsunął krzesło.

— Zagadałem się dziś strasznie — uśmiechnął się i położył swą dużą dłoń na jej ręce. — Dowidzenia, Greto. Jakkolwiek ułożą się sprawy, przyjmiemy jak najgościnniej inżyniera Ahlberga.

Skinął jej głową przyjaźniej, niż zwykle i wyszedł z pokoju.

Greta została sama. Jakże bardzo pragnęła, jakże bardzo potrzebowała tej samotności! To wszystko było takie niespodziewane, tak przedziwne. Wiadomość o przyjeździe człowieka, o którego istnieniu nie wiedziała jeszcze pół godziny temu, spadła na nią, jak grom.

To był szczegół, który przeoczyli agenci wywiadu jej kraju, gdy badali okoliczności życia Grety Nielsen i jej ojca. Nie można ich zresztą było winić o to, w tym bowiem czasie, kiedy zaczęli się interesować sztokholmskim kupcem i jego córką, — Sven Ahlberg był już poza granicami Szwecji, nie mogli więc wiedzieć, że na drugiej półkuli żył ktoś, kto myślał o Grecie Nielsen i kto układał z nią plany wspólnego życia.

I teraz Sven Ahlberg miał przybyć do Berlina! Siostrzenica generała von Strelitz wiedziała dobrze, że nad głową jej zawisł miecz Damoklesa. Przeznaczenie gotowało jej zgubę i to właśnie w tym momencie, kiedy miał wydarzyć się fakt, o jakim nawet nie marzyła — gdy miała poznać uczonego niemieckiego, — twórcę niszczycielskiego gazu. Właśnie teraz, gdy generałowi von Strelitz, szefowi wydziału gazowego w ministerstwie Reichswehry, począł rozwiązywać się język, gdy wspomniał o „czarnym krzyżu" i upoważnił ją tem samem do podjęcia tego tematu w najbliższych sprzyjających okolicznościach. Jak tylko von Strelitz wspomniał jej o córce profesora Halbana — zrodził się w niej natychmiast plan zaprzyjaźnienia się z tą dziewczyną i tą drogą szukania możności wydarcia Niemcom tajemnicy. Tymczasem w kilka minut potem, generał wręczył jej ten przeklęty list.

Cóż należało robić teraz? Depeszować, by nie przyjeżdżał? Nonsens! Przyjedzie i tak, przyjedzie tem bardziej. Wyraził się przecież w liście, że skoro zmieniły się uczucia Grety Nielsen, chce przynajmniej zobaczyć ją ostatni raz w życiu. Pisać do niego? Odwlec przynajmniej jego przyjazd? To niemożliwe! Charakter pisma zdradziłby ją i zdemaskował. A więc przyjedzie i przekona się...

Agentka wywiadu nie ma wątpliwości, czem skończy się jego przyjazd. Ma wewnętrzne przeświadczenie, że mogła oszukać wszystkich — generała von Strelitz, wojskowych, których znała, że mogła oszukać cały Berlin, mogła oszukać całe Niemcy, ale nie zdoła oszukać inżyniera Svena Ahlberga.

Jego jednego — nie. Pozna natychmiast, że nie ma do czynienia z prawdziwą Gretą Nielsen — on bowiem jeden widział tamtą. Oczyma zakochanego dostrzeże drobne różnice wyglądu, wzrok jego zanotuje tysiące szczegółów, wobec których każdy przeszedłby obojętnie. W jego pamięci tkwić będzie szereg wspomnień o chwilach w Sztokholmie spędzanych wspólnie z Gretą — tych wspomnień, o których ona nie ma najmniejszego pojęcia. Wystarczy, by zaczął z nią mówić o owej Karin Holms, dogorywującej na suchoty — tej Karin, której nigdy nie widziała.

Sven Ahlberg odgadnie i przeniknie mistyfikację od pierwszej chwili. Zdradzi mu ją serce, zdradzi instynkt krwi i wtedy nie będzie dla Grety ratunku.

Siostrzenica generała von Strelitz wstaje ciężko od stołu. W sztywnych palcach trzyma list od Svena Ahlberga.

Kredens w pokoju jadalnym ozdobiony jest niewielkiem lustrem. Greta Nielsen podchodzi do tego zwierciadła i przypatruje się bacznie swej twarzy. Z wytężeniem bada każdy jej szczegół. Włosy przefarbowane na kolor platyny — na naturalny kolor włosów „tamtej". Brwi podcięte i zarysowane na wzór brwi tamtej. Przypatruje się wyrazowi swej twarzy i zastanawia się, czy naprawdę tak bardzo jest do tamtej podobna. Ileż to razy, przygotowując się do swej trudnej i szaleńczej roli, wystawała tak przed każdem lustrem i starała się jak najbardziej upodobnić do dziewczyny, której kilka fotografij dostarczono jej. Wywiad jej kraju zrobił zresztą wszystko, by podobieństwo istniejące z natury, podkreślić i uczynić jeszcze bardziej łudzącem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta w „dzikiej dywizji".

Skomplikowana historja. — Księżniczka walczy w tatarskim pułku. — Ucieczka ze szpitala i krzyż wojenny. — Nieudały eksperyment na scenie. — Z księżniczki francuska bona.

Historja jest nieco skomplikowana: mademoiselle Katja jest wprawdzie dzisiaj boną, ale nie była nią zawsze. Była prawdziwym księciem, ale też nie zawsze. Była księżniczką i nie jest nią w rzeczywistości. Sprawa jest tak skomplikowana, że trzeba opowiedzieć jej przebieg w naturalnym porządku.

Katja urodziła się jako gruzińska księżniczka Dadeskeliani. Rodzina jej żyła na Kaukazie. Był to dzielny i odważny ród. Kobiety walczyły narówni z mężczyznami we wszystkich bitwach. Dlatego też wychowanie młodej księżniczki różniło się znacznie od wychowania jej europejskich koleżanek. Gdy Katja liczyła 3 lata, ojciec wsadził ją na konia i poradził jej, ażeby trzymała się silniej końskiej grzywy. Potem uderzył konia szpicrutą. Koń puścił się w szalony galop. „To prawdziwa Dadeskeliani — oświadczył ojciec — utrzyma się na grzbiecie"! I nie zawiódł się. Katja nie spadła z konia. — W nagrodę za to ojciec zaczął ją uczyć w piątym roku strzelania ze strzelby.

W roku 1914 Gruzini wyruszyli też na wojnę światową i Katia została ze swoją siostrą sama w ojcowskim pałacu. Wkrótce siostra jej umarła i Katia nie miała ochoty przebywać samotnie w domu. Miała wówczas 20 lat. Udała się do dalekiego krewnego, generała Korandopowa, który oświadczył jej, gdy mu wyłożyła swój plan, że **powinna się znaleźć w zakładzie dla obłąkanych.** Ale Katja nie ustąpiła i generał musiał się zgodzić. W przeciągu kilku dni otrzymała dokumenty, w których figurowała jako **książę Dżemal Dadeleskiani.** Pięknie zbudowany, młody mężczyzna nie potrzebuje się rozbierać przed komisją poborową, gdy zgłasza się jako ochotnik. Ale musi odbyć pierwsze ćwiczenia jako zwyczajny jeździec w tatarskim pułku jazdy. Dobry pułk: należał do głośnej „dzikiej dywizji", którą wysyłano na wszystkie zagrożone placówki.

Przez trzy lata Katia brała udział w wojnie i nikt z jej towarzyszy wojennych nie odgadł, że była kobietą. Gdy w roku 1917 odwieziono ją ranną do szpitala i rano miano ją zbadać, **uciekła w nocy mimo strasznych bólów** i jeszcze tego samego dnia zgłosiła się w pułku. To wywołało podziw jej przełożonych. W kilka miesięcy potem została komendantem wojskowej osłony pewnego oddziału Czerwonego Krzyża. Pewnego dnia nieprzyjaciel odciął jej oddział od armji. Po czterodniowym marszu zdołała przyprowadzić swój oddział zpowrotem do armji, za co **otrzymała krzyż św. Jerzego,** najwyższe rosyjskie odznaczenie wojskowe.

W czasie rewolucji w r. 1918 schwytano księcia Dadeleskiani. Ale udało mu się uciec. Po dzikich przygodach wylądował w Paryżu, bez pieniędzy i środków do życia. W Paryżu spotkał starego wuja generała, który poradził mu, ażeby wystąpił na scenie: kobieta, która przez 4 lata **udawała z powodzeniem mężczyznę, potrafi chyba zagrać rolę mężczyzny na scenie.** Ale eksperyment nie udał się. Życie było ciężkie, a ponieważ kobiecie łatwiej o zarobek niż mężczyźnie, zrzuciła strój męski i wróciła do sukni kobiecej. Najpierw była księżniczką Katią, potem zwyczajną Katią, boną w pewnym francuskim domu mieszczańskim.

I jest nią dotychczas. Chodzi na spacer z dwojgiem małych dzieci do Lasku Bulońskiego i nie różni się niczem od innych bon. Nie zapomniała ani o pałacu książęcym ani o wojnie, ale nie jeździ już konno, nie strzela, czuje się doskonale w swoim nowym zawodzie. — A dzieci ubóstwiają Katię.

Możliwe, że Katia poślubi kiedyś rosyjskiego emigranta i będzie miała własne dzieci. Wtedy, pewnego dnia, dzieci znajdą w jej szafie zaśniedziały krzyż św. Jerzego i zapytają:

— Powiedz mamo, gdzie walczył papa na wojnie światowej. I za co dostał ten krzyż?

Prawdopodobnie Katia będzie im musiała skłamać...

W starym piecu djabeł pali.

Senator William Mac Adoo, liczący dziś 71 lat, były minister skarbu w gabinecie Wilsona, ożenił się z 26-letnią pielęgniarką Doris Cross. Po ślubie, zawartym pod Waszyngtonem, państwo „młodzi" udali się samolotem w podróż poślubną do Kalifornji.

Kopalnia w podziemiach szkoły.



W podziemiach wyższej szkoły technicznej w Berlinie wybudowano wszystkie urządzenia kopalniane, przy pomocy których studenci mają się zapoznawać praktycznie z tym działem swej przyszłej pracy.

Historja zegara.

Trzysta miljonów zegarów i zegarków w ruchu.

Według obliczeń fachowców znajduje się obecnie na całym świecie **300 miljonów zegarów i zegarków w ruchu.** Najważniejszą częścią zegarka jest sprężyna spiralna, wprawiająca go w ruch, tę zaś podarował światu **fizyk angielski Robert Hoope, w 1658 roku.** Wynalazek Hoope'a został praktycznie wyzyskany i zastosowany przy konstrukcji zegara dopiero **w 1675 roku przez londyńskiego zegarmistrza Thompsona.**

Historja zegara sięga daleko wstecz. Na 1500 lat przed nar. Chrystusa używano w Grecji **zegarów słonecznych,** przenośnych, które z czasem tak udoskonalono, iż w małym formacie stały się one zegarami kieszonkowemi. Niezależnie od pogody były **zegary piaskowe, wodne i merkurjuszowe,** złożone z dwóch połączonych cienką szyjką naczyń: przesypanie się piasku naprzykład z jednej połowy do drugiej odmierzało określony odcinek czasu. W IX wieku i w wiekach następnych aż do XIV wieku **posługiwano się też świecami** jako miernikiem czasu. W 875 roku polecił król angielski Alfred Wielki sporządzić świece różnej grubości z podziałkami, tak, iż w miarę wypalania się świecy, można było określić czas. — Również Ludwik Święty (1226—1270) i Karol V (1364—1380) posługiwali się zegarem świecowym.

Obok zegarów elektrycznych, które mamy dzisiaj, istniały też wcześniej jeszcze **zegary pneumatyczne,** poruszane ściśnionem powietrzem. Zegar pneumatyczny został wynaleziony w 1877 roku przez inżyniera austrjackiego Mayrhofera. Wynalazek Mayrhofera wydał się tak praktycznym współczesnym, iż pewne przedsiębiorstwo francuskie zainstalowało w Paryżu całą sieć zegarów pneumatycznych na placach i w lokalach publicznych.

Taki budzik — to budzik!

Pewien zegarmistrz w Budapeszcie skonstruował oryginalny budzik, cieszący się dużem powodzeniem wśród osób, których normalny budzik nie jest w stanie zerwać ze snu.

Pierwszy raz budzik dzwoni zwyczajnie. Jeżeli nie zostanie zatrzymany, to za parę minut powtarza dzwonienie, ale już głośniejsze.

Jeśli i to nie pomaga, budzik zaczyna po pewnym czasie wymyślać, ale już tak głośno, że **słychać to w całem mieszkaniu.**

Wymyślania są różnego rodzaju, każdy może je sobie wybrać według upodobania.

Taki budzik — to budzik!

Moda na rude włosy wraca.

W nadchodzącą jesień i w Londynie i w Paryżu idą znów w modę rudowłose blondynki. Rude włosy były zawsze przedmiotem sporów. O rudowłosych mówi się, iż woleliby raczej nie mieć czerwonych włosów, ale ci, co ich nie mają, zazdroszczą tym, co je mają i pocichu pragnęliby mieć je. Niewielu z nas wie, że pierwszą rudowłosą kobietą, która przeszła do historji, była królowa Hetepheres II, która nosiła krótkie loki farbowane na żółto i czerwono. Była to można pani w 31 stuleciu przed narodzeniem Chrystusa, poprzedziła więc Tut-ankh-Amena o 17 stuleci. W jaki sposób włosy blond pojawiły się wśród czarnowłosych faraonów? Kto to może wiedzieć? Wiele przesądów i uprzedzeń istnieje przeciwko rudowłosym. **Meduza,** postrach gorgonowy (nie mieszać z Gorgonową) z ognistemi wężami zamiast włosów, **Helena,** żona Menelausa, króla Sparty, która była przyczyną wojny trojańskiej, **Judasz** zdrajca i samobójca, **Rufus,** najokrutniejszy i zbrodniczy król Normanów, **Barbarosa,** krwawy i nieludzki pirat morza śródziemnego w średnich wiekach, **Marja Stuart,** ofiara politycznych intryg i zazdrości królowej angielskiej Elżbiety — wszyscy i wszystkie byli rudowłosi.

Wyłączamy Kleopatrę (która prawdopodobnie była brunetką i Elżbietę angielską, gdyż co do uwodzicielki Cezara i Marka Antoniusza i Elżbiety zdania historyków są podzielone. Mówi się: **„rudy włos — gorący temperament".** Francuskie przysłowie powiada: „nie mieszkaj w domu rudych". W Szwecji i Norwegji na rudych patrzą ze strachem. Pewien angielski sędzia twierdzi, że rudowłosi prędzej odbierają sobie życie. Pewien specjalista w chorobach nerwowych mówi znów, że wśród rudowłosych spotyka się rzadziej obłąkanych. Badania jednego z uniwersytetów amerykańskich wykazały, że rudowłosi byli zdolniejszymi i więcej pracowitymi niż ich koledzy bruneci i blondynki. Cokolwiek można powiedzieć, nie ulega wątpliwości, że korona rudych lub kasztanowych włosów zawsze zwraca na siebie uwagę. Rudzi mają być może gorącą krew, ale zwykle są **dobrego usposobienia.** W każdym razie sprawiają wrażenie ludzi pełnych życia. **M. H.**

Funt miodu z 56.000 kwiatów.

56.000 kwiatów oblecieć musi pszczoła, żeby zebrać słodyczy na funt miodu — obliczyli to naturalnie Amerykanie. Obliczyli też, że pszczoły pewnej właścicielki pasieki muszą oblecieć w ciągu roku **2 miljardy 800 miljonów kwiatów,** gdyż dostarcza ona rocznie 50.000 funtów miodu swoim odbiorcom.

Wódka zaprowadziła męża-tyrana na ławę oskarżonych.

Bezrobotny szewc skazany za usiłowane zabójstwo.

Z Grudziądza donoszą:

Wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał ostatnio głośną w czerwcu br. sprawę usiłowanego zabójstwa, dokonanego przez bezrobotnego szewca **Jana Rycharskiego** (Nadgórna 10) na osobie obuwnika **Stanisława Wodzyńskiego.** Tragiczny strzał padł w suterenie **przy ulicy Solnej 16, w mieszkaniu odnajmowanem przez Wodzyńskiego.** O zajściu pisaliśmy swego czasu bardzo obszernie. Przypominamy więc tylko pokrótce tło procesu. Rycharski, **nałogowy alkoholik,** straciwszy posadę, zemstę swoją w sposób brutalny starał wywrzeć na żonie. **Nieludzki mąż-tyran często bił żonę,** a awantury pijackie, gorszące krzyki i hałasy powtarzały się prawie codziennie. Krytycznego dnia 17 czerwca w południe Rycharski znowu urządził żonie awanturę. Nieszczęsna kobieta w obawie przed pobiciem uciekła z domu z dzieckiem, chroniąc się w mieszkaniu Wodzyńskich. Awanturnik pobiegł jednak za żoną, **chcąc siłą wtargnąć do mieszkania Wodzyńskich.** Kiedy go nie wpuszczono i siłą wypchnięto z pracowni, **bez namysłu wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do Wodzyńskiego,** trafiając go w lewą łopatkę. Strzał, który ugodził Wodzyńskiego z rekoszetu, nie był na szczęście śmiertelny.

Na rozprawie, której przewodniczył wiceprezes s. o. Jodłowski w asyście sędziów wotantów dr. Jurkiewicza i Piłata, **Rycharski przyznał się do winy,** lecz zaprzeczył, jakoby chciał Wodzyńskiego zabić. Był pijany i strzelał **naoślep.** Zeznania świadków Wodzyńskiego i jego żony były dla oskarżonego niekorzystne. Tylko żona oskarżonego, kobieta mimo swoich 36 lat wyglądająca na staruszkę, zeznawała dla męża jak musiała najlepiej i całą winę częstych awantur przejęła na siebie. W ostatniem słowie **Rycharski prosił o niską karę,** gdyż — jak mówił — kolegował się z Wodzyńskim 12 lat i nie miał do niego urazy. Oskarżyciel domagał się odpowiedniej kary za usiłowane zabójstwo. Obronę wnosił adwokat dr. Pehr. Po krótkiej naradzie trybunał ogłosił sentencję wyroku: **Rok więzienia bez zawieszenia** za narażenie na niebezpieczeństwo życia ludzkiego z art. 242 k. k.

Zamach samobójczy młodego praktykanta rolnego.

Świecie. W Dragaczu był zajęty na posiadłości ziemskiej p. Emila Gedygego w charakterze praktykanta rolnego 23-letni Jerzy Szklarski, pochodzący z Częstochowy. Szklarski, będąc w poniedziałek po południu w mieszkaniu swego chlebodawcy, skorzystał z jego nieobecności i podszedł do stolika, z którego wydobył rewolwer i oddał do siebie wystrzał, raniąc się ciężko w lewą pierś.

W stanie bardzo poważnym odstawiono natychmiast niedoszłego samobójcę do szpitala.

Przyczyną desperackiego kroku Szklarskiego jest zawód miłosny.

Potworny morderca Wróbel przed sądem.

Mandoliną zabił oficera wojsk polskich.

Tczew. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w sobotę, dnia 7 października rb. przed wzmocnionym wydziałem karnym starogardzkiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiądzie na ławie oskarżonych 24 letni ślusarz Jan Wróbel z Tczewa, który w potworny sposób mandoliną-banjo zamordował dowódcę c. k. m. 2 bat. strzelców stacjonowanych w Tczewie ś. p. porucznika Aleksandra Skowrońskiego.

Umorzenie dochodzeń w sprawie tragicznej śmierci kajakowców

na jeziorze w Kiekrzu.

Poznań. Ogólne zainteresowanie wzbudziły dochodzenia, wszczęte przez prokuratora S. O. Góralewicza, w sprawie tragicznej śmierci śp. Kazimierza Kroemera i Czesława Nowaka podczas regat kajakowych na jeziorze w Kiekrzu (14 lipca br.), o czem swego czasu donosiliśmy.

Dochodzenia, skierowane przeciw organizatorom regat, nie doprowadziły do ujawnienia czyjejkolwiek winy w tragicznej śmierci kajakowców. Śmierć ta nastąpiła wskutek fatalnych warunków atmosferycznych. Prokurator umorzył dochodzenia w tej sprawie.

Zainteresowanie mową Zawadzkiego.

Genewa, 26. 9. (PAT.) Dzienniki genewskie obszernie streszczają przemówienie min. Zawadzkiego, podkreślając doniosłość wystąpienia polskiego ministra skarbu.

Wypadek króla Gustawa.

Sztokholm, 26. 9. (PAT.) Król Gustaw powracając z polowania na łosie spadł z konia, który **ugrzązł w trzęsawisku.** Król doznał kontuzji lewego ramienia.

Czy Rumunja udzieli Sowietom prawa przemarszu?

Warszawa, 26. 9. Rozeszła się pogłoska, że **między Rumunją a Rosją został parafowany w Genewie pakt przyjaźni i nieagresji.** Rumunja miała po długich wahaniach **zgodzić się na podstawowy warunek Rosji, a więc na przemarsz wojsk sowieckich przez Rumunję.**

* * *

W związku z powyższemi wiadomościami aktualizują się ataki pism opozycyjnych na politykę min. Becka, jak np. poniższe twierdzenia „Robotnika":

„I oto mamy dziwną sytuację. Polska ma dwu sojuszników, Francję i Rumunję, ale z każdym z nich jest na bakier. Gdy spojrzymy na mapę Polski, przekonamy się, że na sześć państw, z któremi graniczy Polska, tylko jedno jest naszym „przyjacielem", mianowicie — Niemcy hitlerowskie. Ale to jest przyjaciel, do którego w pełni zastosować można powiedzenie: broń mnie, Boże, od takich przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę. Jednem słowem: sąsiedzi Polski są względem niej albo niechętni i nieżyczliwi, albo są usposobieni wrogo, jawnie wrogo lub — co gorsza — skrycie.

Niedość tego. Polityka „sanacyjna" zaszła tak daleko, że Polska znalazła się w jednym obozie z „rewizjonistami", z temi państwami, które domagają się rewizji postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego i są gotowe prowadzić wojnę o zmianę tych postanowień. Do tych państw należą Niemcy, Włochy, Węgry, Bułgarja, a więc sami „przyjaciele" Polski".

Inna rzecz, czy takie zarzuty nie zaciemniają jeszcze bardziej sytuacji. Momentalnie podaje je dalej czeska „Prager Presse" i nasi wrogowie mają „dowód": A widzicie, że Polacy sami to twierdzą!

Pierwszy chiński telegram.

Wielka liczba chińskich liter względnie obrazów-słów czyniła dotąd niemożliwem użycie alfabetu Morse'go do telegraficznego ich przenoszenia. Dotychczas usiłowano temu zaradzić w ten sposób, że najczęściej używane znaki zastąpiono cyframi i te cyfry posyłano telegraficznie zwykłym sposobem. Dopiero praktyczne zastosowanie telewizji rozwiązało sprawę posyłania oryginalnych chińskich telegramów. Dopiero w 1929 roku zainstalowano pierwszy taki aparat do obsługiwania linji telegraficznej między Peipingiem a Mukdenem. Przy nadawaniu telegramów wypisuje się ich treść gęstym czarnym tuszem i po wyschnięciu tuszu posyła się drogą telewizyjną. Odbieracz otrzymuje zatem radjofotografję nadanego telegramu.

Nienotowane dotąd cyfry naszych obrotów rybnych.

Wskutek przedysponowania szeregu statków z Gdańska do Gdyni w związku z zatargiem polsko-gdańskim, **obroty rybne w Gdyni zwiększyły się do nienotowanej cyfry 4.103 tonn.**

Z ilości tej na port rybacki przypada 3.469 tonn, a mianowicie: połowy przybrzeżne 62 tonn, połowy dalekomorskie na Morzu Północnem „Mewy", dowieziono 4 statkami z Holandji w ilości 1.997 beczek śledzi solonych t. zw. Kantjes (beczki morskie, które należy przepakować do beczek handlowych ze śledziami) oraz 16 kantjes makreli solonych, razem o wadze 323 tonn. Na import przypada: śledzi solonych szkockich dowieziono 8 statkami z Anglji w ilości 12.894/1 i 7.618/2 o wadze 2672 tonn, śledzi jarmuckich dowieziono statkami z Kłajpedy 349/1 o wadze 56 tonn. Z Norwegji trzy statki wyładowały: śledzi solonych 1.205/1 i 180/2 o wadze 208 tonn, śledzi solonych islandzkich 560/1 i 220/2 o wadze 107 tonn, śledzi zamrożonych 300 skrzyń — 18 tonn, makreli zamrożonych 50 skrzyń — 3 tonny, tranu 90 beczek — 20 tonn.

Z portu rybackiego wysłano w sierpniu śledzi solonych: do kraju 229 wagonów, do Gdańska 15 wagonów, do Rumunji tranzytem 4 wagony — razem 248 wagonów.

W porcie handlowym poza obrębem portu rybackiego wyładowano jako drobnicę z 39 statków w miesiącu sierpniu 634 tonn towarów rybnych, a mianowicie: śledzi solonych 216 tonn (z Anglji, Litwy, Łotwy i Norwegji), śledzi świeżych w lodzie z Niemiec 163 tonn, konserw rybnych 51 tonn (z Niemiec, Holandji, Francji, Norwegji, Portugalji i Belgji), tranu 89 tonn z Niemiec, Holandji, Norwegji, Szwecji i Danji, mączki rybnej 88 tonn z Niemiec, Norwegji i Belgji, oleju rybnego 21 tonn z Indyj Brytyjskich, różne ryby 0,5 tonn z Niemiec i Holandji.

Z GDAŃSKA.

Za zniszczenie polskiej flagi słuszna kara. Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę oskarżonych o zerwanie i zniszczenie polskiej flagi szturmowców hitlerowskich Toewsa i Froesego. W pierwszej instancji oskarżeni zostali uniewinnieni. Sąd apelacyjny natomiast skazał Toewsa który zerwał flagę, na jeden miesiąc, a Froesego, który ją następnie spalił w piecu na 2 miesiące więzienia.

W Gdyni odbył się zjazd b. członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie.

Po 20-letniej przerwie zjechali się do Gdyni w dniach 21 i 22 września br. byli członkowie T. M. K. w Berlinie, która to organizacja zajmowała w ruchu społeczno-niepodległościowym na emigracji czołowe miejsce. Nietylko bowiem łączyła młodzież polską kupiecką zawodowo, ale **wychowywała ją w duchu niepodległościowym.** Nietylko obejmowała opiekę samych członków, ale przez swoją komisję oświatową **pracowała na terenie robotniczym,** dostarczając referentów oświatowych i utrzymując szkółki języka ojczystego dla dziatwy robotniczej.

W sobotę, dnia 21 września rb. odprawiona została w kościele Najśw. Marji Panny **msza św. żałobna za zmarłych członków,** w czasie której chór kościelny wykonał piękne pienia. Po nabożeństwie żałobnem uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie kolegi i bardzo gorliwego członka T. M. K. **ś. p. Kazimierza Anflinka** na cmentarzu w Gdyni. Resztę dnia wypełniono zwiedzaniem miasta, portu, łuszczarni ryżu, chłodni portowej oraz **wieczór koleżeński.**

W niedzielę, dnia 22 bm. odprawiona została na intencję zjazdu uroczysta msza św. w kościele Serca Jezusa, w czasie której serdecznie przemówił **ks. dziekan Turzyński, podkreślając rolę emigracji dla odzyskania niepodległości.**

O godz. 12 odbyły się właściwe obrady w sali „Ermitage". Zjazd wybrał prezydjum w następującym składzie: przewodniczący **Kazimierz Donat** z Poznania, zast. przew. **Tadeusz Marchlewski** z Grudziądza, sekretarz **Stefan Anflink** z Gdyni, zastępca **Walenty Kotliński** z Gdyni, ławnicy **Józef Rembieliński** z Warszawy i **Władysław Szulgit** z Tarnowskich Gór.

Po odczytaniu szeregu listów i depesz gratulacyjnych członków nieobecnych, wygłoszono 2 referaty: „Historyczne podłoże zjazdu" — Tadeusz Marchlewski oraz „Rola kupca dziś i jutro" — Kazimierz Donat.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Podnieść należy przemówienia dyrektora Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni p. **Józefa Kawczyńskiego** i dyrektora Rady Interesentów Portu p. **konsula dr. Bolesława Kasprowicza,** podkreślających wielkie wartości pracy niepodległościowej młodzieży kupieckiej w byłym zaborze pruskim.

W obu referatach wskazywano, jak winni światlejsi kupcy oddziaływać na udoskonalenie kupca młodszego i opinję publiczną, by podkreślić rolę kupca w odbudowie życia gospodarczego kraju i tężyzny narodu polskiego, również przyciągania młodszych kupców do współpracy.

Prezydjum zjazdu przeobrażono na **stały komitet** koła byłych członków T. M. K. w Berlinie i polecono drugi zjazd odbyć **w roku 1936 w Poznaniu podczas Targów Poznańskich** i do tego czasu winien każdy członek napisać i do komitetu przesłać garść wspomnień ze swej pracy społeczno-niepodległościowej na emigracji.

Zjazd uchwalił i przesłał **telegramy z wyrazami czci i poważania** do: Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Wojewody Pomorskiego, prezesa Izby P. H. w Gdyni, radcy Władysława Berkana w Poznaniu, gen. konsula **Karola Rosego** oraz do żon i rodzin zmarłych członków T. M. K. w Berlinie.

Po spożyciu obiadu uczestnicy zjazdu, pełni wrażeń i wdzięczności oraz podniesieni na duchu, opuścili gościnną Gdynię.

Utworzenie rządu w Hiszpanji.

Madryt, 26. 9. (PAT.) Chapaprieta utworzył nowy rząd po dwudniowych rokowaniach z przedstawicielami stronnictw.

Ponury bilans tajfunu.

Tokio, 26. 9. (PAT.) W czasie tajfunu, który nawiedził wyspę Kiusziu i okolice Tokio, **zginęło 30 osób, a wiele osób odniosło rany, oraz zginęło bez wieści.** 500 kulisów w okręgu Szizuka odciętych przez powódź od świata, **pozostaje bez środków żywności.** W Tokio **53.000 domów zostało zatopionych i komunikacja uległa przerwie.** Istnieje obawa, że **62 rybaków, którzy podczas tajfunu znajdowali się na morzu, zginęło.**

Nieprawdziwe wiadomości o katastrofie na kolejce linowej.

W ostatnich dniach obiegały pogłoski o katastrofie na terenie budowy kolei linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch, która miała rzekomo pociągnąć za sobą ofiary w ludziach. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomości te są najzupełniej bezpodstawne, na terenie budowy kolejki nie zdarzył się bowiem żaden najmniejszy wypadek. (r)

Tczew.

Pies policyjny wykrył przestępcę. Policja tutejsza otrzymała poufne informacje, że na terenach nad Wisłą powyżej zamku ukrywa się poszukiwany przez tutejszy sąd grodzki i gdyński wydział śledczy znany przestępca 38-letni robotnik-sutener Jan Radomski. Wysłany na miejsce patrol policyjny stwierdził, iż poszukiwany przestępca ukrył się gdzieś we wsi Knybawa, wobec czego do jego wytropienia użyto psa policyjnego. Pies zaprowadził policjantów do szopy, w której ukrywał się poszukiwany Radomski.

Za nielegalne przekroczenie granicy. Tut. straż graniczna przytrzymała i osadziła w areszcie 47-letnią Alicję Olgę Hagedorn, stale zamieszkałą w Dębowej Łące (pow. Wąbrzeźno), która nielegalnie przekroczyła granicę polsko-niemiecką.

Ujęcie doliniarza. Od dłuższego czasu na targach tygodniowych w Tczewie bezkarnie grasował nieuchwytny zawodowy złodziej kieszonkowy, który przybyłym na targ po zakupy kobietom kradł pieniądze. Wdrożone śledztwo doprowadziło wreszcie do zdemaskowania i ujęcia doliniarza, którym okazał się 20-letni Bernard R. Złodzieja osadzono w areszcie.

Bagno moralnej zgnilizny.

Francuski arystokrata czerpał zyski z nierządu.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). Rozpoczął się proces z oskarżenia prokuratorskiego przeciwko baronowi St. du Monzie, francuskiemu arystokracie, który jest posiadaczem kamienicy w Warszawie.

O co jest oskarżony baron? Właśnie o to, że wystąpił w roli sutenera i czerpał wielkie zyski z nierządu. Będąc posiadaczem kamienicy przy ul. Zielnej, wydzierżawiał on mieszkania prostytutkom, biorąc od nich wysokie komorne. Specjalne komorne brał od żydówek, właścicielek lupanarów stołecznych. Przeciętne komorne za jeden pokój wynosiło powyżej 150 zł i dochodziło do 400 zł przy większych zarobkach lupanaru.

Pan baron wymuszał tak wysokie komorne, strasząc dziewczyny, że je wyrzuci na bruk. Wraz z nim ławę oskarżonych zajął dozorca domu, który w tej aferze współdziałał.

Odpowie on przed sądem za czerpanie zysków z nierządu. (r)

Polityka Anglji w kryzysie abisyńskim...

(Ciąg dalszy).

Schachta, prezydenta Banku Rzeszy o uzyskanie nowej pożyczki niemieckiej. W ciągu ostatnich kilku tygodni prowadzone były wstępne rozmowy w celu wysondowania możliwości realizacji nowej pożyczki na kwotę **niemniej niż 10 miljonów funtów szterlingów** (około 260 milj. zł), aczkolwiek dr. Schacht nie był przedtem zwolennikiem powiększenia zagranicznego zadłużenia Niemiec. Rzesza tak bardzo potrzebuje pieniędzy na finansowanie swego programu dozbrojeń, iż **nawet fantastyczna stopa oprocentowania nie powstrzymałaby ją od zaciągnięcia zagranicznej pożyczki.** Bankierzy City wytłumaczyli pośrednikom niemieckim, że propozycja ich nie może być poważnie rozpatrywana a to dla względów technicznych. Ostatnia pożyczka, tak zwana „potaszowa“ notowana jest obecnie po kursie 60%. Rząd angielski nie miał więc powodu do interwenjowania w tej sprawie i założenia swojego sprzeciwu, gdyż nie można byłoby reklamować emisji pożyczki zagranicznej, **przynoszącej 10%, jako zbyt ryzykownej.** Spodziewany przyjazd dr. Schachta w tych dniach do Londynu nie będzie więc miał nic wspólnego z projektowną przez rząd Rzeszy pożyczką zagraniczną.

Za kilka dni otwarty zostanie w mieście Canberra parlament australijski. W pierwszem posiedzeniu premjer, mr. Lyons oświadczy, że Australja podtrzymuje pakt Ligi Narodów i w razie jakichkolwiek wypadków, zagrażających żywotnym interesom Imperjum Brytyjskiego, **stanie po stronie Anglji.**

Britannicus.

Z KRAJU.

W Warszawie odbył się pogrzeb ś. p. Antoniego Kałuskiego, sekretarza ambasady polskiej w Moskwie, który - jak już donosiliśmy - zmarł wskutek odniesionych ran w katastrofie samochodowej w Moskwie.

Erwin Strauss, syn Oskara Straussa, który przez Moszkowicza został zaangażowany do „Adrji“ w Warszawie w charakterze solisty, usiłował popełnić samobójstwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku — zatarg rodzinny.

Wskutek zmiany w systemie wychowania duchowieństwa śląskiego ks. biskup Adamski zamianował rektorem seminarjum śląskiego Ojca Szymbora ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Dotychczasowy rektor seminarjum ks. prałat Maśliński, obejmuje kierownictwo tworzącej się nowej parafji św. Antoniego w Chorzowie, posiadającej już piękny kościół i liczącej około 12 tysięcy wiernych.

Zgromadzenie św. Krzyża obejmuje parafję kresową. Do Czartoryska przybyli i objęli parafję miejscową zakonnicy ze Zgromadzenia św. Krzyża. Jest to pierwsza po dłuższej przerwie placówka tego Zgromadzenia na ziemi polskiej. Zakonnicy przybyli z Chicago.

W Nowo-Wilejce odbyło się poświęcenie Domu Katolickiego, wybudowanego staraniem parafjan oraz ks. proboszcza Sadowskiego.

Krwawe porachunki. W Bereżcach koło Krzemieńca kierownik miejscowej agencji pocztowej Władysław Strodoński, wracając wieczorem z wesela, podszedł na ulicy do mieszkańca Bereżec Dąbrowskiego, z którym miał porachunki na tle osobistem i dwoma strzałami ciężko go zranił, poczem pozbawił się sam życia.

Samobójstwo burmistrza Błaszek. Burmistrz miasta Błaszek Florjan Jackowski wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Przed kilku tygodniami syn wymienionego przy pomocy podrobionego klucza skradł z biurka magistratu kilka tysięcy złotych, za co został aresztowany. Burmistrz Jackowski, nie mogąc pogodzić się z taką hańbą, kulą przeciął pasmo swego życia.

Spółdzielnia bezrobotnych. W Warszawie zorganizowano spółdzielnię pracy robotników ziemnych pod nazwą „Wysiłek“. Spółdzielnia zgromadziła 300 bezrobotnych, którzy dotychczas byli dorywczo zatrudniani przy robotach budowlanych i drogowych. Spółdzielnia ma obiecane z Funduszu Pracy przyznanie kredytów oraz ma mieć powierzony pewien odcinek robót na drogach publicznych w powiecie warszawskim.

Kraków. 2 siostry pod kołami woza ciężarowego. Na przedmieściu Grzegórzki wóz ciężarowy przygniótł dwie siostry Gralarzówny, 3-letnią Aleksandrę i 4-letnią Janinę. Aleksandra zgnieciona została na śmierć, a Janina doznała ciężkich obrażeń.

Białystok. Tragedja miłosna. W jednej z herbaciarń w Bielsku Podlaskiem właściciel masarni Aleksander Falkowski dwukrotnie strzelił do swej ekspedjentki. Leokadji Bojerównej, z którą utrzymywał bliższe stosunki, raniąc ją w szyję i w nogę. Następnie Falkowski wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Bojerównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przyczyną tragedji był zawód miłosny.

Entuzjastyczne powitanie statku „Piłsudski“ w Nowym Jorku.

M/S „Piłsudski“ przybył do Hoboken w rekordowym czasie **o 5 godzin wcześniej, niż było zapowiedziane,** powitany na kwarantannie przez radcę ambasady R. P. p. Żółtowskiego, konsula Kwietnia, dyrektora linji Gdynia-Ameryka p. Kutyłowskiego. Nad okrętem krążyły **dwa samoloty, które rzucały biało-czerwone kwiaty.** Naprzeciw M/S „Piłsudski“ wyjechał parowiec wynajęty przez Polonję, mający na pokładzie **3 tysiące osób,** oraz mniejsze łodzie i motorówki, udekorowane flagami i odpowiedniemi napisami.

M/S „Piłsudski“ przybił do przystani Hoboken **witany rykiem syren okrętów, stojących w porcie, okrzykami przeszło 10 tys. Polaków,** zgromadzonych na przystani i przyległych ulicach, licznemi orkiestrami i przez **dziewczęta polskie w strojach ludowych.** Gdy M/S „Piłsudski“ przybił do przystani, na pokładzie jego zjawiło się dwoje staruszków-Polaków — **Maciej Bańka,** lat 86, z Jersey City i **Anna Semidkowa,** lat 80, z Brooklyna — którzy ofiarowali p. min. Kocowi **chleb i sól.**

Na przystani oczekiwał charge d'affaires ambasady R. P. w Waszyngtonie p. Sokołowski, ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawy p. Cudahy i komitet honorowy powitania M/S „Piłsudski“, złożony z wybitnych osobistości polskich i amerykańskich, oraz przedstawicieli władz. Na przystani przemawiali dyr. Kutyłowski, jako gospodarz, **min. Koc,** radca Sokołowski, **gen. Dreszer, ks. biskup Okoniewski** oraz dyrektor Światowego Związku Polaków p. Lenartowicz. **Entuzjastyczne przyjęcie** wywarło na delegacji, przyjeżdżającej z Polski niezmiernie **głębokie wrażenie. Wiele osób ze wzruszenia nie mogło powstrzymać się od łez.**

Dzienniki amerykańskie zamieściły obszerne ilustrowane sprawozdania z przyjęcia M/S „Piłsudski“.

Wspaniały bankiet i bal.

W czwartek tysiące publiczności przeważnie Polaków, zwiedzało m-s „Piłsudski“. Za zwiedzanie pobierano **25 centów,** z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundację Kościuszkowską. Wieczorem na pokładzie odbył się **oficjalny bankiet** z udziałem przedstawicieli władz stanowych i miejskich. W bankiecie wzięli udział gubernator Lehman, prezes rady miejskiej Deutsch, zastępujący nieobecnego w Nowym Jorku, burmistrza Laguardia, red. „Timesa“ Finley, członek rady federalnej Reserve Bank **Szymczak,** dr. Bainbridge i inni. Przemawiali gubernator Lehman, prezes Deutsch i p. Szymczak ze strony amerykańskiej oraz **min. Koc,** prezydent m. Warszawy **Starzyński** i dyrektor żeglugi **Leszczyński** ze strony polskiej. Zwyczajem amerykańskim mistrzem toastów był redaktor Finley. Mowy cechowała **niezwykła serdeczność, uznanie i podziw** dla wielkiego skutecznego wysiłku Polski.

Po bankiecie odbył się bal.

Wiedeń broni się przed atakami powietrznemi.



Austrja myśli również poważnie o przyszłości. I wobec tego — przygotowuje się do przyszłej wojny. W Wiedniu odbyły się ostatnio wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Ruch zamarł w całem mieście, a samoloty obrzuciły ulice bombami, na szczęście — tym jeszcze razem — nieszkodliwemi.

Za zniewagę kanclerza Hitlera
8 miesięcy aresztu.
Ciekawe uzasadnienie wyroku.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Na sali sądowej w sprawie żydowskiego kupca Halberstadta, oskarżonego o obrazę Hitlera i w dniu wczorajszym panował wielki natłok żydowstwa warszawskiego, które przybyło, aby zamanifestować swą solidarność i swe sympatje dla oskarżonego. W dniu tym został ogłoszony wyrok, po jednodniowej rozprawie.

Sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy aresztu.

W motywach sąd uznał, że oskarżony Halberstadt, pisząc na kopercie listowej epitety pod adresem Hitlera, miał zamiar go znieważyć, jako naczelnika państwa. Wprawdzie obrona wysuwała twierdzenie, że w tym czasie nie zostało oficjalnie notyfikowane przez Polskę, iż kanclerz Hitler połączył w swojej osobie najwyższe uprawnienia naczelnika państwa, więc oskarżony nie mógł obrazić go, jako głowę państwa i wodza narodu. Sąd jednak stanął na stanowisku, że oskarżony miał wyraźny zamiar obrazić Hitlera, jako naczelnika państwa niemieckiego i dlatego data notyfikacji o objęciu stanowiska naczelnego przez Hitlera (co nastąpiło w październiku 1934, a inkryminowany czyn zdarzył się we wrześniu), nie wchodzi w grę.

Jako okoliczność obciążająca została poczytana oskarżonemu ta właśnie, że obraził on naczelnika państwa, zaprzyjaźnionego z Polską.

Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego i stan afektu, wywołany ciężkiem położeniem żydostwa w Rzeszy niemieckiej.

Zarówno wyrok, jak i motywy były wysłuchane przez tłum żydów z wielkiem napięciem. Obrona zapowiedziała apelację. Do czasu ostatecznego wyroku oskarżony będzie oddany pod dozór policyjny. (r)

Nowa kaczka dziennikarska w sosie wojennym.

W prasie gdańskiej, a mianowicie w „Danziger Vorposten“, ukazała się wiadomość, z powołaniem się na „Berliner Beobachter“, że **rząd włoski zarekwirował w Montalcone statek „Batory“ dla przewozu żołnierzy włoskich do Abisynji.** Według „Berliner Beobachter“ rząd polski **złożył natychmiast w sprawie tej protest.**

* * *

Zarząd linji Gdynia—Ameryka dotąd nie otrzymał wiadomości o rekwizycji statku. Informacja „Berliner Beobachter“ jest błędna, albowiem obecny stan statku „Batory“ **nie nadaje się jeszcze do służby transportowej.** Przedewszystkiem **brak maszyn,** których zmontowanie wymagałoby dłuższego czasu. Dlatego wiadomość berlińskiego pisma określa zarząd linji „Gdynia—Ameryka“ jako **nieprawdziwą.**

Złoto znów ucieka do Ameryki.

Londyn. (PAT). W związku z obecną sytuacją międzynarodową odbywa się od pewnego czasu **stała ucieczka złota z Europy do Ameryki.** „Evening Standart“ podaje, że w ciągu ubiegłych dwóch tygodni zapas złota z Ameryki **wzrósł o jakie 150 miljonów dolarów.** Zapas ten wynosi obecnie **9,4 miljarda dolarów.** Przed rokiem zapas złota sięgał **7,8 miljardów dolarów.**

Kim jest komunista Nielsen?

Paryż, 26. 9. (PAT) Dzienniki w dalszym ciągu podają szczegóły o aresztowanym w Strassburgu komuniście duńskim Nielsenie i jego towarzysze, komuniste niemieckiej, Schackenreuterównie. Okazuje się, że **nazwisko Nielsen jest pseudonimem,** pod którym prawdopodobnie ukrywa się **wiceprzewodniczący duńskiej partji komunistycznej Lauersen.**

Władze policyjne czynią wysiłki, aby ustalić identyczność aresztowanego. W związku ze sprawą pseudo-Nielsena dokonano rewizji w drukarni organu komunistycznego „Humanité“. Władze śledcze zabrały do przejrzenia książki kasowe i szereg dokumentów. „Liberté“ donosi, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa **Nielsen jest agentem niemieckiego Gestapo.** Podejrzana jest również rola byłego księdza Faschauera, który stał na **czele alzackiego ruchu separatystycznego.** Cała sprawa wywołała **żywe podniecenie w Strassburgu.**

Drobne wiadomości.

Na polowaniu w puszczy Romińckiej (w Prusach Wschodnich) jako goście Goeringa bawili: Alfred Potocki, książę Janusz Radziwiłł, Maurycy Potocki i gen. Fabrycy.

— **W Austrji policja wykryła** hitlerowski skład broni, zawierający szereg karabinów maszynowych oraz tajną radjową stację nadawczą.

— **Zbliżający się sezon dancingowy** w Polsce i wogóle w Europie będzie pod znakiem charlestona.

— **W Stanach Zjednoczonych** jest 63 miljony osób ubezpieczonych na życie w prywatnych towarzystwach na ogólną sumę 98 miljardów dolarów.

— **Amerykański inżynier King** pobił światowy rekord wysokości wodnopłatowców, wznosząc się na wysokość 4876 metrów.

— **Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Cudahy** wysuwany jest jako kandydat na urząd gubernatora stanu Wisconsin.

— **W Mukdenie ogłoszono stan oblężenia.** Japończycy stoczyli walkę z chunchuzami. Poległo 56 Japończyków i 43 chunchuzów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 września 1935 roku.

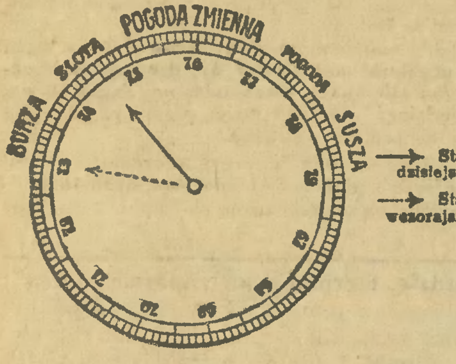
KALENDARZYK.

Dziś: Przenies. św. Stanisława.
Jutro: Wacława męcz.
Wschód słońca o godzinie 5.52.
Zachód słońca o godzinie 17.49.

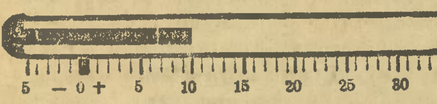
Stan pogody.

W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami dość obfitemi na południu i wschodzie kraju. **Chłodno.** Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Szczególnie **obfite deszcze** spadły wczoraj w okolicy Łucka (na Wołyniu), dając 58 mm. opadu.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 23—29 września br.

1) Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska nr. 91, telefon nr. 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, telefon nr. 204.
3) Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, telefon nr. 300.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Sobotnia premjera przyniesie nam świetną komedję współczesną pióra J. Dèval'a p. t. **„STEFEK"**, której walory literackie i sceniczne zapewniają jej poczesne miejsce w repertuarze naszej sceny. Stefkiem będzie p. J. Szyndler, który po raz pierwszy wystąpi na naszej scenie, jego ojcem — dyr. Stoma, matką zaś p. Czechowska. W rolach pozostałych wystąpią pp.: Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Sawicka, Dytrych, Górowski, Serwiński.

Tani poniedziałek dla inteligencji wypełni świetna komedja J. Korzeniowskiego **„STARY KAWALER"**, w doskonałej realizacji aktorskiej z dyr. Stomą na czele zespołu. Bilety już nabywać można w kasie teatru po cenach od 10—99 gr.

„MUZYKA NA ULICY" po cenach zniżonych ukaże się po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Bilety są już w rozprzedaży.

Powrót.

Drogą kamienną i białą,
Korytem wyschniętej rzeczki,
Po góry stoku spadzistym
Z ostatniej wracam wycieczki.

Przystaję co kilka kroków,
Wciąż się odwracam za siebie,
Gdzie szczyt, z którego zeszedłem,
W błękitnem kąpie się niebie.

Poza mną wysoka przełęcz
Jak w niebo wiodące wrota
I łąki, po których chodzi
Bezbrzeżnych dali tęsknota.

Przedemną coś się wyłania
I coś bieleje daleko:
To wioska szarego życia
Nad błotną, leniwą rzeką.

I widzę, jak tam pod krzyżem
Gdzie biała droga się kończy,
Czeka już Troska-żebraczka
W podartej szarej opończy.

A druga wiedźma Zgryzota
Usiadła w przydrożnym rowie
I obie na moją ścieżkę
Wbijają swe oczy sowie.

Więc schodzę szybko w dolinę,
Trzymając pieniądz jałmużny,
Bo wiem, że muszę im oddać
Co jestem oddawna dłużny.

Henryk Zbierzchowski.

Na marginesie.

W ostatnich dniach pisało się wiele w prasie wszelkich odcieni o niesłychanem zadłużeniu urzędników.

Ba! Czy tylko urzędników?

Ziemiaństwo leży już dawno na obu łopatkach, chłop po kilka miesięcy nie widuje soli, robotnik ledwo zipie, nie mówiąc już o bezrobotnych.

Dobrze się mają tylko szczęśliwi kumulanci, zagrabiający po kilka posad (za co powinno się brać baty w miejscu publicznem) no, i różni wybrańcy ślepego (oczywiście) losu. Bo protekcyj jak wiadomo w Polsce niema i dawno został tej hydrze łeb ucięty.

Wszystko to prawda.

A jednak uderzmy się w piersi i sumiennie, a uczciwie spójrzmy tej prawdzie w oczy.

Czy rzeczywiście wszystkiemu winna ta — nazwijmy ją okolicznościowo — konjunktura kryzysowa?

Czy jesteśmy doprawdy takie stuprocentowe niewiniątko, jako te liście lecące z drzewa, któremi wiatr jesienny wiewa na wszystkie strony?

A może jednak?

Proszę sobie przypomnieć te idyliczne, arkadyjskie czasy przedwojenne, które wielu zadłużeńców wspomina z tęsknem rozmarzeniem, romantycznym wzdechem: ach i och!

Jakże to układaliśmy wówczas nasze budżety domowe, jak żyliśmy z ołówkiem w ręku, w myśl zasady: „to mogę, a tego nie mogę". Dziś układanie budżetu należy do rzadkości. Przeważnie żyje się na „olaboga" jakoś to będzie, z dnia na dzień „hop dziś, dziś" A tak nie można!

Spójrzmy proszę na wygląd ulicy: Wszyscy (wyjąwszy łachmany bezrobotnych) są ubrani podług najświeższej mody. „Zeszłoroczny" płaszcz nietylko u kobiet, lecz i u mężczyzn należy do rzadkości. Czy to słyszane rzeczy? Czy przed wojną zmienialiśmy naszą garderobę w tak błyskawicznem tempie?

Panie (te zadłużone urzędniczki i żony urzędników) **kosztownie** wytynkowane, wymalowane, wyperfumowane, poubierane są przecież jak z igły. Modna jest tafta — wszystkie wytaftowane, szeleszczące. Modne są kratki: aż oczy bolą, bo całe miasto pokratkowane. Kropki: wszystko w kropki. Ciapki: wszystko w ciapki! To bardzo przyjemnie, owszem, ale — proszę państwa — to kosztuje! To są właśnie potem te długi.

Zajrzyjmy do kawiarni: już od południa natłoczone i to w dużej mierze rozplotkowanemi paniusiami. A do garnków, do dzieci, do rachunków domowych, do cerowania skarpetek!

A kina? Pękają przecież od publiczności (teatry zato puste).

A wódeczka?

A bridżyk?

A wycieczki, podróże, to ciągłe pętanie się po różnych „świętach". A to nad morze, a to w góry, a to na morele i winobranie. Stopa życiowa niezmiernie wzrosła po wojnie, natomiast dochody nasze i możliwości zmalały niesłychanie.

Podatki, kryzys, „konjunktury" swoją drogą, ale nieopatrzność, lekkomyślność, rozrzutność i niechlujstwo budżetowe — swoją.

Dyskusji nad budżetem domowym nikt nam nie zabrania przeprowadzić. Trzeba się do tych luzów i do tych cięć, obniżek, redukcyj i przeszeregowania naszych wydatków zabrać i — usanować je.

Zofja Żelska-Mrozowicka.

Nasze rzemiosło w walce z kryzysem.

1560 warsztatów w Bydgoszczy wykupiło świadectwa procederowe.

(n) Płonne były obawy, że przemysł zniszczy rzemiosło, a masowe, tanie, stąd często tandetne — wyroby fabryczne wyprą z rynku podaży solidne, trwałe rękodzieło. Jeżeli pozory nie mylą, rzemiosło przezwyciężyło kryzys i podnosi się z upadku.

Porównując **wykazy urzędów skarbowych w Bydgoszczy** z 1930 r. (pierwszego roku zastoju ekonomicznego) z wykazami za rok 1934 („piatiletki" kryzysu) — przychodzimy do wniosku, że **najgorsze lata dla naszego rzemiosła już minęły.** Bo kiedy w r. 1930 świadectw przemysłowych VIII kategorji wykupiono w tutejszych urzędach skarbowych 911, to obecnie w świadectwa takie zaopatrzyło się **1560 warsztatów,** czyli 60 procent więcej. Za to zmniejszyła się znacznie liczba zakładów przemysłowych wyższej kategorji.

Pouczająca jest również **statystyka cechów rzemieślniczych w Bydgoszczy.** Ustawa Przemysłowa nie nakłada na wykonujących proceder **przymusu** należenia do cechu, jednakże większość mistrzów zatrudniających uczni i czeladników **jest zorganizowana,** przezco przyczynia się do wyplenienia partactwa. Nowa statystyka cechów wykazuje **937 mistrzów samodzielnych** (w r. 1930 było ich 855). Przed pięciu laty mistrzowie ci zatrudniali 788 uczni i 590 czeladników, obecnie zaś **719 uczni i 755 czeladników.**

Najwięcej pracowników zatrudniają **majstrowie stolarscy.** W 40 zakładach na miejscu pracuje **123 terminatorów i 102 czeladników;** w roku 1930 uczyło się stolarstwa tylko 50 chłopców.

Piekarze prześcignęli rzeźników; 77 majstrów piekarskich kształci **120 terminatorów** (w r. 1930 — 140); czeladników zatrudniają zaledwie 24.

Rzeźnictwo naogół podupadło, głównie wskutek konkurencji sklepów bekonowych, drogich opłat za ubój i powszechnego zubożenia. W r. 1930 oba cechy rzeźnicko-wędliniarskie (polski i niemiecki) liczyły 191 członków, obecnie 152. **Zlikwidowano 39 składów rzeźnickich.** Czeladzi rzeźnickiej pracuje u majstrów 105, terminatorów zgłoszono 106.

Coraz większa konkurencja wytworzyła się w fachu **fryzjerskim.** W ciągu 5 lat powiększyła się liczba zakładów fryzjerskich o kilkanaście. Uczni zatrudniają majstrowie cechowi 115, pomocników 82.

Dotkliwie odczuli kryzys **krawcy.** W roku 1930 w cechu krawieckim było zarejestrowanych 68 mistrzów, 67 uczni i 45 czeladników, w r. 1934 już tylko 56 mistrzów, 22 uczni i 25 czeladników. W tym czasie powstał osobny cech — krawiectwa damskiego.

Najgorzej powodzi się szewcom. Liczba członków cechu wprawdzie wzrosła horendalnie (z 176 na 232), natomiast liczba czeladników spadła z 60 na 25, zaś terminatorów zatrudnia tylko 40 majstrów, bo reszta „biedę klepie" nie zarabiając nawet tyle, aby móc siebie i rodzinę wyżywić.

Niewesoło również wygląda w rzemiośle **siodlarsko-rymarskim.** Majstrowie pozbyli się czeladzi zupełnie i zredukowali uczniów.

Lepiej powodzi się **ślusarzom i mechanikom, ale nie wszystkim.**

W zawodzie **malarskim** można zauważyć pewne ożywienie. Majstrów cechowych jest obecnie 39 (w r. 1930 było 37), pomocników malarskich pracuje 84 (dawniej 80), przyjmowanie uczniów ograniczono, podobnie jak w innych profesjach.

Jutro bawimy się w Strzelnicy!

Przypominamy, że jutro w sobotę urządza Tow. Czel. Piekarskiej zabawę jesienną w Strzelnicy. Moc niespodzianek, ogromna ilość nagród w postaci tortów i t. p., świetny zespół Pomarańczowych, oraz zawsze wesoły nastrój gwarantuje, że zabawa ta ma zapoczątkowanie sezonu jesiennego i zapowiada się doskonale.

Kto się chce więc miło i serdecznie zabawić, niech korzysta z zabawy Czel. Piekarskiej. Początek o godz. 20. Ceny wstępu niskie.

(17843

Przed św. Michałem.

Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała.

Na św. Michał kto nie posiał, będzie zdychał.

Ptaszki przed Michałem odleciały, będzie ostry grudzień cały.

Jeżeli św. Michał deszczem nie usłuży, dobrą to i suchą wiosnę wróży.

Jeśli w dzień św. Michała wiatr północny wieje, to na pogodę nie miejmy nadziei.

„W politykę się nie zadaję"...

W numerze 219 „Dziennika Bydgoskiego" w artykule p. t. „Jak wygląda antysemityzm Niemców na Pomorzu" wspomniano, że p. Wilhelm Goliński przetrzymuje żyda Izydora Herrmanna w charakterze sublokatora.

Wobec tego zarzutu wyjaśnia p. Goliński: Izydor Herrmann był właścicielem mojej nieruchomości, którą nabyłem od niego w roku 1929 i od tego też czasu zajmuje dawniejsze swoje mieszkanie jako lokator i mój wierzyciel. Nie widzę wobec tego powodów, dla których miałbym go usunąć, skoro w politykę się nie zadaję.

— **„Wrażenia ze spływu kajakowego do Czarnego Morza".** Pod tym tytułem wygłosi odczyt inż. Wł. Podworski w sali Stowarzyszenia Techników, Cieszkowskiego 4, dziś, 27. bm. o godz. 20.

— **Uwaga, kandydaci na kierowców samochodowych.** Kierownictwo Kursów Samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy donosi, że przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na ulgowy kurs jesienny za zniżką 20 proc., a dla przedpoborowych 25 proc. Jest to wyjątkowa okazja dla mężczyzn, wstępujących do wojska, gdyż znajomość fachu kierowcy samochodowego da im możność odbycia służby w formacjach zmotoryzowanych. Równocześnie przypomina się posiadaczom pozwoleń kierowania pojazdami mechanicznemi o konieczności bezterminowej prolongaty w myśl nowych przepisów. Następny egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych, odbędzie się w Bydgoszczy, dnia 5 października br. Bliższych informacyj udziela biuro kursów Z. Kochańskiego, przy ul. 3 Maja 20 a, tel 11-85. (17845

Z Rady Miejskiej.

Wybory do Sejmiku Wojewódzkiego. — Ruiny domów przy ul. Długiej znikną.—Przeszeregowanie nauczycieli i nauczycielek szkół średnich.

Przed właściwem posiedzeniem Rady Miejskiej odbyło się we wczorajszy czwartek wieczorem o godz. 18.30 zebranie wyborcze członków do Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu. Za wyjątkiem radnego niemieckiego Strosego, który przebywa na urlopie, stawili się wszyscy radni.

Na wstępie odczytał prezydent Barciszewski zarządzenie wojewody, według którego Rada Miejska wybiera **czterech członków sejmiku i tyleż zastępców** na okres czterech lat od 1936 — 1940 r. Po zaznajomieniu radnych z regulaminem wyborczym, powołano do pióra pp. red. Fiedlera i radnego Jaworskiego. Na wniosek radnego Jaworskiego następnie zawieszono zebranie, początkowo na 10 minut i później jeszcze dodatkowo na 5 minut.

Po tej przerwie **zgłoszono trzy listy.** Pierwsza **lista kombinowana N. D. i Ch. D.** zgłoszona przez radnego Fiedlera obejmowała nazwiska następujące: **A. B. Lewandowski, Ignacy Kurdelski, Roman Masełkowski, Ignacy Balwiński, Budziński, Wencel, Martini i Zacharjasz.**

Druga lista N. P. R. zawierała nazwiska: **Jana Faustyniaka, Jana Góralewskiego, Aleksandra Janeczkę, J. Bagrowskiego, Mac. Roszaka, J. Walczaka, Stefana Jankowskiego i Mrówczyńskiego.**

Trzecia lista sanacyjna, zgłoszona przez radnego Jaworskiego zawierała nazwiska: **Feliks Jaworski, Wł. Balant, Franc. Kanclerz, Ant. Zawadzki, Czesław Nieduszyński, Rafał Kukliński i prof. Woda.**

W wyniku głosowania uzyskała **pierwsza lista endecko-chadecka 21 głosów, druga lista N. P. R. 9 głosów, zaś trzecia sanacyjna 17 głosów.** Wobec tego obliczone według systemu d'Hondta mandaty przypadły **pierwszej liście 2, drugiej i trzeciej po 1.** Wybrano zatem następujących członków sejmiku wojewódzkiego: **A. B. Lewandowskiego, Kurdelskiego, Faustyniaka i Jaworskiego, a jako zastępców pp.: Masełkowskiego, Balwińskiego, Góralewskiego i Balanta.**

Po posiedzeniu wyborczem prezyd. Barciszewski zagaił posiedzenie Rady Miejskiej.

Radny Balwiński referował sprawę konwersji krótkoterminowego kredytu budowlanego na długoterminowy 7% pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 175.000 zł i 105.000 w złocie, spłacalnej w 47 latach. Rada Miejska wyraziła na to swą zgodę.

Następnie **radny Bigoński** wniósł interpelację w sprawie Baconu Export Gniezno, który korzysta z wielkich ulg przy uboju, stwarzając tem samem zabójczą konkurencję dla rzeźników. Sprawa ta **wywołała burzliwą dyskusję,** o czem jednak napiszemy obszerniej dopiero w numerze jutrzejszym.

Na posiedzeniu tajnem zaliczono do wyższych stopni służbowych **dyr. Ogrodów Miejskich p. Güntzla oraz komendanta Straży Pożarnej p. Wozignoja.** W tym punkcie **radny Bigoński** imieniem klubu Ch. D. wysunął wniosek w sprawie **przeszeregowania nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół średnich** oraz w sprawie zaopatrzenia emerytalnego nauczycielek szkół średnich wychodzących zamąż. Rada Miejska uchwaliła wniosek treści następującej:

I. Rada Miejska wzywa Zarząd Miejski, ażeby na podstawie kontraktów zawartych z nauczycielami i nauczycielkami miejskich szkół średnich **wyrównał drogą przeszeregowania oraz odpowiedniego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pobory nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół średnich z poborami nauczycieli średnich szkół państwowych.**

II. Rada Miejska wzywa Zarząd Miejski, ażeby w sposób, odpowiadający wymogom sprawiedliwości społecznej uregulował **sprawę zaopatrzenia emerytalnego nauczycielek szkół średnich, wychodzących zamąż.**

W dalszym ciągu obrad umorzono zaległości w wysokości 2089,50 zł tytułem **opłaty za tor regatowy, dzierżawiony przez Polski Zw. Tow. Wioślarskich w Warszawie za czas od 1931—1935 r.** na regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Uchwalono wznowienie pertraktacyj odnośnie objęcia urządzeń regatowych we wyłączną administrację i utrzymanie urządzeń regatowych przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

Nareszcie znikną ruiny zawalonych domów przy ul. Długiej. Rada Miejska zrobiła bowiem w tym kierunku pierwszy krok, uchwalając wczoraj **kupno jednego z zawalonych domów od pp. Bronisławy Piszczekowej i Wandy Zieleniewskiej,** położonego przy ul. Długiej 80 **za cenę 20,000 zł.** Dzięki tej uchwale liczyć się należy z tem, że w najbliższych dniach ruiny tej rudery zostaną usunięte, przez co ul. Długa zostanie rozszerzona i nabierze znowu estetyczniejszego wyglądu. Spodziewać się należy, że także i ruiny drugiego domu zostaną niebawem usunięte.

Wkońcu uchwalono sprzedaż spółdzielni „Nowemiasto" szeregu parcel budowlanych, położonych na Jachcicach przy ul. Kapielowej i Szyperskiej.

Na tem porządek dzienny posiedzenia tajnego został wyczerpany.

Pierwszego października trzeba płacić

Z dobrze poinformowanych kół dowiadujemy się, że **dalsze odroczenie płatności raty październikowej z mocy ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa jest wykluczone,** albowiem wierzyciele rolników już dosyć są poszkodowani, na czem traci życie gospodarcze.

Zabiegi organizacyj rolniczych jak i Izb Rolniczych o nową prolongatę **nie odniosły skutku.**

Czynniki miarodajne w Warszawie twierdzą, **że wieś może płacić,** wobec tego rata październikowa rozłożonych na 14 lat długów musi być zapłacona.

Zwyżka cen na trzodę, nabiał i zboża umożliwi wypłacalność. Zarządzenie przemiałowe wpłynie także na zwiększenie konsumcji, co wywoła zwyżkę cen.

Kto raty październikowej i zaległej za kwiecień nie zapłaci, naraża się na egzekucję i zapłacenie **całego** długu!

Chrześcijańska Liga Pracy.

—::—

— **Wielka zabawa w Resursie.** W nadchodzącą sobotę, 28 bm. urządza Związek Muzyków w pięknie odnowionych salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wielką zabawę jesienną, połączoną z różnemi miłemi niespodziankami. Kto przyjemnie w sobotę wieczorem chce spędzić czas, niech śpieszy do Resursy Kupieckiej. Wstęp tylko 49 groszy. (17822

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem ks. kan. Schulza. W zebraniu wziął udział dowódca O. K. VIII gen. Thommée, który w imieniu P. Prezydenta Rzplitej dokonał dekoracji srebrnym krzyżem zasługi prezeski oddziału Polskiego Białego Krzyża p. inż. Stabrowskiej i prezeski Przysp. Wojsk. Kob. p. Krzyżanowskiej. Sprawozdanie z zebrania, które świadczyło o owocnej pracy P. B. K. w Bydgoszczy, podamy w jutrzejszym numerze.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach przyjmuje zapisy.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach (p. Gniezno) przyjmuje zapisy na męski kurs zimowy, który trwa od 2 listopada do końca marca. Zgłaszać się może młodzież powyżej lat 18. Na Uniwersytecie Ludowym wykłada się poza ogólnemi wiadomościami także księgowość oraz naukę o gospodarstwie.

Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty oraz udziela informacyj za dołączeniem znaczka pocztowego.

ZMARLI:

Ś. p. **Franciszek Marszałkowski,** lat 72, emer. woźny szkoły w Kartuzach.

Ś. p. **Wojciech Langowski,** emer. starszy sekretarz poczty, lat 72, w Gnieźnie.

Ś. p. **Katarzyna Ambrosius,** w Poznaniu.

Ś. p. **dr. Leon Wojciechowski,** członek Zw. Legjonistów, zmarł w Swarzędzu.

Ś. p. **Marta Wycisłowa** w Mokrem pod Toruniem.

Ś. p. **Juljanna Brzóskowska** w Wągrowcu.

Ś. p. **Szymon Czaplewski,** lat 72, w Pelplinie.

Samobójstwo kupca bydgoskiego.

Nędza i alkohol popchnęły kupca do rozpaczliwego kroku.

Śmiercią samobójczą zakończył swe życie **50-letni kupiec bydgoski Władysław Drzewiecki,** zamieszkały przy ul. Grodzkiej nr. 5. Już od ub. soboty nie widziano Drzewieckiego, tak, że domownicy przypuszczali, iż kupiec, któremu groziła eksmisja z swego małego jednopokojowego mieszkanka, nie czekając na komornika sądowego, dobrowolnie opuścił mieszkanie. Portjer pragnąc stwierdzić, czy istotnie Drzewiecki wyprowadził się z zajmowanego mieszkania, zaglądnął we wczorajszy czwartek w południe o godz. 2-ej do mieszkania. Wejrzawszy przez dziurkę od klucza zauważył klucz tkwiący od wewnątrz. Na energiczne pukanie portjera nikt nie odpowiadał w mieszkaniu. Zaniepokojony portjer wobec tego natychmiast udał się do policji i zawezwano ślusarza.

Gdy otwarto drzwi, oczom wkraczających do pokoju przedstawił się groźny widok. Przy drzwiach leżał **na podłodze w koszuli nocnej** nie dający już żadnych oznaków życia kupiec Drzewiecki. Opodal łóżka leżała na podłodze wypróżniona butelka, w której znajdował się kwas siarczany. Przywołany lekarz stwierdził śmierć denata wskutek zatrucia kwasem siarczanym. Przypuszczać należy, że Drzewiecki już przed kilku dniami popełnił samobójstwo. Prawdopodobnie zażył trucizny znajdując się w łóżku, lecz wskutek strasznego bólu wstał i zamierzał wołać o ratunek, przyczem, wijąc się w strasznych bólach, padł na podłogę. Zwłoki samobójcy po oględzinach komisji sądowo-lekarskiej przetransportowano do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Kupiec Drzewiecki był zasiedziałym obywatelem Bydgoszczy i znany przedewszystkiem wśród „starych" Bydgoszczan. Za czasów zaborczych czynny był w Związku Młodzieży Kupieckiej. Przez długie lata był kierownikiem składu cygar i papierosów Janowskiego i powodziło mu się bardzo dobrze. Dopiero z chwilą, gdy zaprowadzono nieszczęsny monopol tytoniowy, który tak dużo w naszej dzielnicy zrujnował egzystencyj, i zlikwidowano skład cygar, Drzewiecki w kilku latach stał się nędzarzem. Przerzucił się na inne gałęzie handlu, lecz nigdzie mu się nie powiodło. Z rozpaczy sięgnął do butelki i stał się alkoholikiem. Ta nędza materjalna i alkohol zgubiły człowieka, który za dawnych lat był wzorem dobrego kupca-Polaka.

Jeszcze o zawodach kajakowych Koronowo-Bydgoszcz.

Zawody Koronowo — Bydgoszcz, skupiające 75 osad i bezmała 130 uczestników, były niezapomnianą manifestacją tężyzny sportu kajakowego. Poniższa fotografja, zdjęta w Koronowie na starcie, jest dowodem, jak poważna była impreza BKS. „Wodnika". Wystarczy przecież zaznaczyć, że w tym samym dniu (22 bm.) urządzone w Warszawie zawody kajakowe, mimo szumnej reklamy **skupiły aż 23 osady!!**



Jednocześnie z powyższem zamieszczamy następujący komunikat „Wodnika":

„Wśród ofiarodawców nagród nie zostały wymienione jeszcze następujące firmy:

F-ma Hercules (4 pary nart), Bacon Export Company (4 puszki konserw), drogerja pod Łabędziem (album do fotografij), drogerja Myszkowskiego (flakon perfum), Bydgoski Dom Towarowy (wiatrówka), f-ma Goerdel (dwie butelki swych wyrobów), p. Kielbich (wypchany krokodyl).

Wszystkim ofiarodawcom BKS. „Wodnik" składa najgorętsze podziękowanie w przekonaniu, że dalszy rozwój sportu kajakowego będzie odpowiedzią dla ich obywatelskiego stanowiska.

Jednocześnie komunikuje się, że nagroda p. Leona Barciszewskiego, prezydenta m. Bydgoszczy za klasę zawodników przypadła Pocztowemu Przysposobieniu Wojskowemu, który we wszystkich najważniejszych konkurencjach zajął pierwsze miejsce, uzyskując ogółem 23 punkty przed BKS „Wodnikiem", który zdobył 22 pkt.

Zakończenie sezonu kajakowego wspólną zabawą członków i sympatyków odbędzie się 5 listopada na małej sali Kasyna Cywilnego. Bliższe szczegóły zostaną podane w następnych komunikatach.

Czytelnicy nasi mają głos.

Usunąć przyczyny katastrof autobusowych!

Coraz częściej powtarzające się katastrofy samochodowe, których wielki odsetek stanowią autobusy, nasunęły mi myśli, podzielenia się pewnemi uwagami, które może znajdą posłuch u sfer decydujących. Jako biegły zaprzysiężony w sprawach samochodowych, mam dostateczne doświadczenie w stanowczem twierdzeniu, **że niezbędne są zmiany w przepisach o ruchu samochodowym i w psychologicznem nastawieniu sfer jeżdżących autobusami.**

Niedzielna katastrofa autobusowa pod Łabiszynem głośno wzywa o **konieczną kontrolę i to fachową nad stanem opon używanych w samochodach użyteczności publicznej,** oraz o dodatek do par. 36 przepisów o ruchu samochodowym w Polsce.

We wspomnianym par. 36-ym dopuszczalna jest **szybkość autobusów na drogach publicznych na odcinkach niezabudowanych do 60 km na godzinę.** To są nowe przepisy, znacznie liberalniejsze od dawnych.

Wydane są one w przypuszczeniu dobrych nawierzchni, dobrych i niezawodnych hamulców, dobrych „niezjeżdżonych" opon i roztropnych kierowców. Wszystkim tym danym odpowiadają może w 100 proc. autobusy, kursujące pod Warszawą, Gdynią i innemi może dużemi miastami Polski, autobusy, będące własnością tych miast lub rządu; w bardzo zaś znikomym stopniu prywatne autobusy na prowincji.

O ile prywatne samochody muszą podlegać kontroli władz głównie pod kątem widzenia niebezpieczeństwa dla otoczenia, o tyle **autobusy powinny być specjalnie kontrolowane pod kątem widzenia ich „samobezpieczeństwa".** Obecnie głównej uwadze i kontroli podlegają urządzenia do hamowania (par. 10). Ale i w tym par. 10-ym instrukcja przewiduje normy hamowania tylko przy 40 km na godzinę. Na jakiej przestrzeni ma samochód zatrzymać się przy szybkości 60 km — instrukcja nie przewiduje i pozostawia tę sprawę do dyskusji w razie sprawy sądowej.

W sprawie dopuszczalnych opon przepisy nic nie mówią, a dla kontroli bezpieczeństwa ruchu autobusów ma to kolosalne znaczenie. Zadanie to jest bardzo trudne i delikatne, ponieważ zachodzić może obawa fałszywych interpretacyj nawet w dobrej wierze przez niefachowych, a zbyt rygorystycznych kontrolerów.

Obecnie większość wypadków autobusowych powstaje od pęknięcia przednich opon, przyczem w tych wypadkach ster zostaje nagle skręcony w stronę pękniętej opony z taką siłą, że przy wielkiej szybkości i wadze autobusu, wyprostowanie wozu na krótkiej przestrzeni przechodzi siły kierowcy.

Jeżeli przyjąć normy hamowania, dopuszczane przez przepisy, to już przy szybkości 40 km na godzinę autobus może się zatrzymać dopiero na przestrzeni 21 m. Cóż dziwnego, że **w wypadku pod Łabiszynem autobus wjechał na drzewo?**

Na miejscu katastrofy nie byłem, opon nie widziałem, ale przypuszczam, że cała wina tkwi w niedopuszczalnem używaniu kompletnie zużytych opon w autobusie, opon nie podległych kontroli.

Byłoby więc wskazanem, aby jako dodatek do par. 36 był warunek: 1) autobusy, posiadające opony zużyte na tyle, że pozostają tylko ślady fabrycznego ryflowania, oraz opony z nawulkanizowanemi protektorami, mają prawo rozwijać szybkość tylko do 30 km na godzinę; 2) przy kontroli autobusów powinne być wpisywane do dokumentów autobusowych numery i typ opon, aby potem, w razie wypadku, można było sprawdzić, czy nie zostały one zamienione na inne — gorsze; 3) żeby każdy autobus posiadał na tylnej ścianie wymalowaną tablicę z cyfrą dopuszczalnej dla niego, indywidualnej szybkości, zmienianej odpowiednio do wyżej wspomnianych indywidualnych cech. Cyfry powinne być na tyle widoczne, aby kontrola, stojąca na szosie, mogła łatwo przeczytać nawet przy szybkości woza 60 km na godzinę.

Tak indywidualnie traktowany autobus stworzyłby bodziec do podtrzymywania sprzętu na wysokim poziomie przez innych właścicieli autobusów, a publiczność mogłaby lepiej orjentować się i brać udział w kontroli ruchu.

Obecnie mamy wyjątkowe czasy kryzysowe, które zmuszają poszczególnych właścicieli autobusów do ryzykowania życiem swych pasażerów. **Na to potrzebna jest obrona w postaci dodatkowych zarządzeń tymczasowych.** Miną te czasy — skasujmy i zarządzenia, które będą w niektórych wypadkach wywoływać nieporozumienia, ale uchronią niejedno życie ludzkie.

Inż. Włodzimierz Stulgiński

— **Polski Czerwony Krzyż oddział w Bydgoszczy** organizuje w najbliższych dniach bezpłatny kurs pielęgniarski. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje biuro P. C. K. przy ul. 3 Maja 24 w godz. od 12—13.

Znowu ucieczka 7 więźniów

z zakładu karnego w Koronowie.

Koronowo pod wrażeniem nocnych wypadków ucieczki więźniów i pożaru.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatniej ucieczki więźniów z zakładu karnego w Koronowie, gdzie jeszcze 3 uciekinierów przebywa na wolności, a już **mamy do zanotowania drugi wypadek ucieczki więźniów i to w ten sam sposób.**

Szczegóły wypadków, które wstrząsnęły ludności Koronowa, są następujące:

Dziś około godziny 4-ej rano zbudził mieszkańców alarm na pożar. Trzeba zaznaczyć, że w Koronowie obok ochotniczej straży pożarnej istnieje przymusowa straż pożarna i na zew alarmu muszą się stawić **wszyscy mężczyźni.**

Pewien **mieszkaniec z ul. św. Jana,** wyszedłszy na skutek alarmu na ulicę, **spostrzegł kilku osobników, biegnących w stronę Grabiny.** Zapytał ich, gdzie się pali. Na to otrzymał **brutalną odpowiedź,** że „ma zamknąć trąbę". Wówczas dopiero zauważył, że **są to więźniowie.** Zaalarmował natychmiast **straż więzienną, która wyruszyła w pościg za zbiegami.**

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, **więźniowie w liczbie 7-miu wybili dziurę w murze do kościoła i przez kościół i ogród probostwa uciekli w kierunku Grabiny.** Bliższych szczegółów ucieczki nie zdołaliśmy stwierdzić i podamy je w następnym numerze.

Do Koronowa przybyła dziś rano na motocyklach **licznie skonsygnowana policja bydgoska,** która prowadzi pościg za zbiegami.

Pożar, którym zaalarmowano mieszkańców Koronowa, **wybuchł na strychu domu p. Kozłowskiego.** Spłonął strych domu i część dachu. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej pod kierownictwem p. Szukaja, pożar mimo silnego wiatru udało się zlokalizować. **Straty wynoszą 2000 zł.** Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyn pożaru.

„Lokatorzy" celi wybili dziurę w murze **bezpośrednio do kościoła.** Jest to nowa droga ucieczki.

Ponieważ w Koronowie wybuchł pożar i alarmowała syrena, **więźniowie przypuszczali, że to alarm straży więziennej i dlatego nie odważyli się wszyscy zbiec.** Wydostało się tylko **siedmiu,** których nazwiska są następujące: **Maksymiljan Knyper, Franciszek Turkowski, Władysław Krajczyński, Stanisław Brodziński, Edward Dominacki, Michał Wieczorkiewicz i Józef Kawczyński.**

Wszyscy zbiegli więźniowie pochodzą z Bydgoszczy i karani są wieloletniem więzieniem za kradzież.

Nazwiska zbiegłych więźniów.

W dalszym ciągu dowiadujemy się następujących szczegółów:

Zbiegli więźniowie przebywali w celi, w której znajdowało się ogółem 47 więźniów.

Piękna uroczystość w „Sokole" żeńskim.

Uczczenie prezeski p. radczyni Teskowej.

Organizacje mają te same przywileje, co koła prywatne, bo poza wysiłkami fizycznemi jest coś, co wszystkich skupia, przyciąga i spaja w jedną całość.

Tem łącznikiem w „Sokole" żeńskim jest **prezeska p. radczyni Teskowa.** Jej to zasługa, że gniazdo dziś na takiej wyżynie stoi, tak fizycznie jak i duchowo, o czem niejednokrotnie była już możność się przekonać. A jak prezesce odwdzięczają się jej „pupilki" sokolice, tego nowym dowodem, że wykorzystują każdą okazję, by okazać swe przywiązanie i dać wyraz wdzięczności za to, co p. radczyni Teskowa sobie u nich zaskarbiła.

Wczorajsza lustracja gniazda w sali gimnastycznej przemieniła się w radosną manifestację uczuć. Wykorzystano sposobność tę, by złożyć życzenia z okazji imienin swej prezesce, to też gromkiem „Czołem!" powitał ją na ćwiczni szpaler najmłodszych, jak kwiatki malowane sokoląt z ogromnemi pękami kwiatów. Dziewczątka deklamowały wierszyki okolicznościowe, obsypując przytem równocześnie Solenizantkę kwiatami. Następnie kierowniczki poszczególnych oddziałów w imieniu swych drużyn składały wiązanki róż z serdecznemi życzeniami.

Jedna z senjorek, składając życzenia imieniem zarządu, oświadczyła wzruszona, że zamiast kwiatów, zamówiono Mszę św. na intencję Solenizantki.

Pani radczyni Teskowej, zaskoczonej tem wszystkiem, słów zabrakło na podziękowanie za to, co ją dziś spotkało, to też kolejno ściskając wszystkie swe „latorośle", przyrzekła, że **posterunku swego w szeregach sokolich nie opuści,** jeżeli zaś okoliczność to spowoduje, to mogą się zmienić osoby, **nazwisko natomiast pozostanie,** mając na uwadze swą synową, która w tym kierunku pracować rozpoczyna.

Po skończonej uroczystości przeprowadziła p. Wojciechowska z młodzieżą gry i zabawy, a p. Sosnowska z drużyną tok lekcyjny. Jedno i drugie wypadło bardzo dobrze.

Ogólnie szanowana prezeska wywiozła z wieczoru miłe zadowolenie i pełen samochód kwiatów, zaś sokolice radość, że znalazły znowu okazję zapewnić prezeskę o swojem przywiązaniu.

P.

SPORT

POLACY NA STRZELECKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Rzym. Na strzeleckich mistrzostwach świata w Rzymie w konkurencjach zespołowych w strzelaniu z wojskowego karabinu włoskiego na 300 m. **ekipa polska osiągnęła 1951 pkt. przed Francją — 1910 pkt.,** Norwegją 1906 pkt. i Finlandją — 1891 pkt. Jakie miejsce zajmą w ogólnej klasyfikacji Polacy — nie jest jeszcze wiadome, gdyż Węgrzy, Włosi i Szwajcarzy nie ukończyli jeszcze strzelania.

Z ekipy polskiej **najlepszy wynik indywidualny uzyskał Rutecki — 413 pkt.,** 2) Wrzosek — 403,3 pkt., 3) Sawicki — 389,4 pkt., 4) Matusiak — 386 pkt., 5) Wąsowicz 361 pkt.

W konkurencjach indywidualnych Wrzosek w strzelaniu z karabinu wojskowego prowadzi zarówno w pozycji leżącej (158 pkt.), jak i klęczącej (142 pkt.).

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW JEŹDZIECKICH POLSKI.

Warszawa. W koszarach I dywizjonu artylerji konnej rozpoczęły się w czwartek V. jeździeckie mistrzostwa Polski. Rozegrane zostały dwie serje tak zwanej próby A (na czworoboku), wchodzącej w ramy konkursu „ujeżdżania konia". Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

serja I-sza (dla koni młodszych) dała następujące wyniki: 1) rtm. Sokołowski na Blekocie 16 pkt. karnych, 2) rtm. Kawecki na Buku — 26⅓ pkt. karnych, 3) rtm. Kapuściński na Bizunie — 31⅓ pkt. karnych. Ogółem startowało 13 koni.

W serji II-ej (mistrzowskiej) prowadzi rtm. Kulesza na Abd-el-Krimie — 14 pkt. karnych, 2) por. Totjew na Walucie — 21⅔ pkt., 3) rtm. Kuchcicki na Zuzannie — 22⅓ pkt.

Ogółem startowało 19 koni. Silny wiatr, deszcz i chłód przyczyniły się niewątpliwie do uzyskania tylu punktów karnych.

EMOCJONUJĄCY WYŚCIG KOLARSKI NA DYNASACH.

Warszawa. W środę wieczorem odbył się na Dynasach bardzo ciekawy międzynarodowy wyścig amerykański parami na 100 km. Udział w wyścigu wzięły trzy pary niemieckie i 7 par polskich.

Walka rozpoczęła się z miejsca atakiem kolarzy niemieckich, którzy starają się za wszelką cenę zdystansować Polaków. Jednak wszelkie próby ucieczki są przez Polaków likwidowane.

W pierwszych trzech finiszach triumfują Popończyk i Olecki, zdobywając po 6 pkt. i osiągając na 20 km. czas 28:03,4.

W czwartym, piątym i szóstym finiszu triumfowała para niemiecka Wiemmer — Leppich.

Drużynowo wyścig wygrali Polacy — indywidualnie Niemcy. Wyścig zgromadził na Dynasach dawno niewidziane tłumy publiczności.

804.955 DOLARÓW PRZYNIÓSŁ MECZ LOUIS — BAER.

Nowy Jork. Mecz bokserski Louis—Baer przyniósł 804.955 dolarów, z tego Louis otrzymał 30%, a Baer 25%.

Z pojedynku bokserskiego Louis—Baer.



Dwa zdjęcia migawkowe z rozstrzygającej czwartej rundy. Na lewo Louis zamierza się do strasznego ciosu, który (na prawo) położy Baera na deskach.

LEGJA (Poznań) — POLONJA (Bydgoszcz).

W niedzielę, 28. bm. o godz. 11 przed południem odbędą się na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego rewanżowe **zawody piłkarskie o wejście do ligi pomiędzy drużyną Legji poznańskiej a Polonji bydgoskiej.** Zawody te z uwagi na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się bardzo ciekawie. Polonja bydgoska po swem ostatniem zwycięstwie nad ligową Wartą poznańską, dołoży starań, ażeby i z drugą najsilniejszą drużyną Poznania wyjść zwycięsko.

A zatem czeka sympatyków piłkarstwa miła rozrywka w niedzielę.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. Do Rynkowa: 18.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 5.51, 6.33, 9.22, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 6.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Wielka wystawa dywanów w Be-De-Te.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 po południu nastąpi otwarcie w Bydgoskim Domu Towarowym na drugiem i trzeciem piętrze wielkiej wystawy dywanów. Bogato przedstawiać się będą eksponaty tak dywanów welurowych jak i ręcznie tkanych. Najlepsze marki dywanów, tak krajowych jak i zagranicznych będą pokazywane na wystawie. Zwiedzający będą mogli się przekonać, że w dziedzinie dywanów Be-De-Te zajmuje przodujące miejsce w Bydgoszczy i że nigdzie nie spotykamy tak wielkiego wyboru jak w Be-De-Te. Podczas trwania wystawy ceny na dywany zostaną poważnie obniżone. Każdy kto dba o miłe i przytulne ognisko domowe winien zatem zwiedzić wystawę. W niedzielę wystawa dywanów w Be-De-Te otwartą jest od godz. 3—7 wieczorem. Poza tem w ciągu tygodnia codziennie podczas godzin handlu.

Śmiałe włamanie.

W nocy z środy na czwartek nieznani złodzieje dokonali niezwykle śmiałego włamania do warsztatu rowerów Antoniego Lubiewskiego przy pl. Poznańskim 5. Włamywacze po wybiciu otworu w murze dostali się do warsztatu, skąd zabrali opony do rowerów i różne części rowerowe wartości około 1.000 zł. Złodzieje podczas „roboty" zakryli okna płaszczami.

Prawdopodobnie ta sama banda włamała się poprzedniej nocy do drogerji p. Hapkego przy placu Poznańskim 5, skąd zabrano herbaty, wartości 200 zł.

Magistrat przeprowadza elektryfikację powiatu bydgoskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Powiatowej, które odbyło się w wczorajszy czwartek w sali Starostwa, zapadła ważna uchwała odstąpienia koncesji na przeprowadzenie planu elektryfikacji powiatu bydgoskiego magistratowi miasta Bydgoszczy. Magistrat zobowiązał się przeprowadzić elektryfikację całego powiatu bydgoskiego **w najbliższych 20-tu latach.** W pierwszych trzech latach według projektu Magistratu, zelektryfikowane być mają trzy miasteczka: **Fordon, Solec Kujawski i Koronowo** wraz z przyległemi większemi wioskami.

Poza tą doniosłą uchwałą, Rada Powiatowa wybrała 3-ch członków do sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu. Wybrano jednogłośnie pp.: **starostę Stefanickiego, dyr. Radzimińskiego z Potulic i dyr. Czaczkę-Rucińskiego z Solca Kujawskiego,** a na zastępców **mec. Kosidowskiego, Czesława Nowaka i Kaz. Rossę.**

Sokół żeński.

W niedzielę, 29. bm. o godz. 8,30 odbędą się na Stadjonie Miejskim zawody wewnętrzne gniazda i próba o P. O. S.

Uprasza się wszystkie członkinie o wzięcie udziału.

—:—

— **Koncert dobroczynny.** Profesorowie Konserwatorjum Miejskiego urządzają w niedzielę 6 października br. na rzecz biednych Konferencji św. Wincentego a Paulo **koncert muzyczny** w Kasynie Cywilnem przy ul. Gdańskiej 20. Początek o godz. 20 Już dzisiaj zwracamy uwagę na tą ucztę muzyczną i mamy nadzieję, że wszyscy pośpieszą 6 października do Kasyna Cywilnego.

— **Narazie węgla nie zabraknie.** Przemysł węglowy uspokaja, iż zapowiadany na dzień 30. bm. wybuch ogólnego strajku górników wszystkich trzech zagłębi, nie odbije się narazie na zaopatrywaniu w węgiel ludności miejskiej. Na hałdach kopalń znajdują się zapasy, które wystarczyć mogą na okres 3—4 tygodni. Wybuch strajku nie może się stać przyczyną śrubowania cen węgla. W razie wybuchu zapowiadanego strajku w poniedziałek 30. bm. władze administracyjne zwrócą uwagę, by sprzedawcy hurtowi i detaliczni węgla nie wykorzystywali konjunktury i **utrzymali dotychczasowe cenniki.**

—:—

Samobójstwo dwojga osób

z powodu ruiny handlowej.

Poznań. W nocy wczorajszej popełnili 33-letnia Marja Baczyńska i 26-letni Alfons Klein samobójstwo przez zaczadzenie się gazem świetlnym w mieszkaniu Baczyńskiej. Powodem samobójstwa było przymusowe zamknięcie składu kolonjalnego Baczyńskiej wskutek zajęcia przez komornika.

Czy górnicy zastrajkują?

Katowice, 27. 9. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maske konferencja z udziałem przedstawicieli związku pracodawców oraz przedstawicieli związków zawodowych, mająca na celu likwidację zatargu, powstałego w przemyśle górniczym. Konferencja toczyć się będzie jeszcze w dniu dzisiejszym.

Bank Polski płacił w dniu 27. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	26,02
franki szwajcarskie	172,14
franki francuskie	34,91
szylingi austrjackie	89,26
belgi belgijskie	98,50
liry włoskie	32,—

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„BENGALI" w „KRISTALU".

Gary Cooper, Franchot Tone, Ryszard Cromwell

Kim są Bengali? W północno-zachodnim zakątku Indyj, w pobliżu Afganistanu stacjonowany jest 41 pułk Bengalskich Lansjerów, popularnie zwanych Bengali. Okrążeni przez awanturnicze i ciągle skłócone z sobą plemiona, zamieszkują okolicę o zabójczym dla Europejczyka klimacie. Nieliczna garstka oficerów angielskich reprezentuje wobec 300 miljonów tubylców potężne imperjum Wielkiej Brytanji, a czyni to z wielkiem męstwem i ofiarnem samozaparciem. Atmosfera filmu jest junacka, brawurowa. Mamy w „Bengali" dwa pokolenia żołnierskie: starsze (pułkownik i major) o wielkiem i bezwzględnem poczuciu obowiązkowości, oraz młodsze (kapitan i dwaj porucznicy) u których przeważa „fantazja" i swoisty angielski humor. Obraz zrobiony jest i zagrany wspaniale o kolosalnym rozmachu, rozsadzającym ciasne ramy ekranu, bez napuszoności i kwietyzmu, prosty i szczery, jak życie bohaterów obrazu. A postacie... Każda wycyzelowana do ostatnich granic, głęboko przemyślana, tętniąca prawdziwem życiem, zdrowa i silna. Na czoło wykonawców wysuwa się Gary Cooper, za nim Fronchet Tone i młody Richard Cromwell. Nie da się opisać takie sceny jak rozmowa Gregora (Cooper) z własnym cieniem, albo gdy Forsythe staje się mimowoli zaklinaczem kobry, lub kiedy udają handlarzy, polują i znoszą mężnie tortury. A przytem wielka słoneczna przestrzeń plenerów, ćwiczenia wojsk kolonjalnych, utarczki wśród skał i wiele innych zdarzeń oraz setek szczegółów wywierają wrażenie niepowszednie. Wśród tych wszystkich walorów zaciera się nawet lekka nuta hurrapatrjotyzmu, zresztą subtelnie przyplecio na. Dość, że widzimy Indje bez fakirów i hipnotyzmu, dramat bez miłości — kobieta ma nieznaczną rolę w tym filmie — dając miłośnikom piękną ucztę artystyczną. Słowem należy powinszować dyrekcji „Kristalu" sukcesu, jaki „Bengali" zdobył wczoraj i święcić będzie nadal.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 28 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Koncert zespołu T. Seredyńskiego ze Lwowa. 13,25: Chwilka dla kobiet. 13,30: Przerwa. 14,30: Utwory fortepianowe w wyk. Roberta Casadesus (płyty). 15,00: „Kłopoty redaktora" odczytanie humoreski Bolesława Prusa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Nasz handel morski. 15,30: Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Utwory na gitarę w wyk. W. Żywolewskiego. 16,30: Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. 16,45: „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru mieszanego „Moniuszko" pod dyr. Stanisława Wiechowicza (z Poznania). 17,00: „Walka z bezrobociem z marnotrawstwem pracy" odczyt. 17,15: Nowości z płyt. 17,45: „Świat naszych zwierząt" — „Rak rzeczny", pogadanka. 17,50: „Nasze miasta i miasteczka" „Lublin" — pogadanka. 18,00: Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 18,30: „Przegląd wydawnictw" 18,40: Pogadanka społeczna. 18,45: Koncert (płyty). 19,00: „Przegląd wydawnictw rolniczych" 19,10: Program na dz. nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe lokalne. 19,40: Wiadomości sportowe ogólne. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Muzyka lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego. 22,45: Dzien. wieczorny. 20,55: „Obrazki z Polski współczesnej". 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy: „Nasi rodacy we Francji". 21,30: „Nasze pierwsze i ostatnie słowo" aud. lekka z Krakowa. 22,00: Koncert ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udz. Romana Wragi (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. 23,05: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 7,50: Program na dz. bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Transm. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa 12,03: Transm. z Warszawy i Lwowa. 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Popularna muzyka orkiestrowa i soliści (płyty). 15,00: Transm. z Warszawy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Transm. z Warszawy. 16,45: Transm. z Poznania. 17,00: Transm. z Warszawy. 18,00: Transm. ze Lwowa. 18,30: „Tratwami po najpiękniejszej rzece Pomorza" pogadanka regjonalna. 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Utwory skrzypcowe (płyty). 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dz. nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Transm. z Warszawy. 21,30: Transm. z Krakowa. 22,00: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. **19,00: Kolonja.** Muzyka wieczorna. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Frankfurt.** Marsze wojskowe. **Monachjum.** Audycja regjonalna. **20,00: Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symfoniczny. **Bruksela franc.** Festiwal muzyki walońskiej. **Kopenhaga.** Wesoły wieczór. **Budapeszt.** Koncert uroczysty. **21,00 Lipsk.** Wesoły wieczór. **Poste Parisien.** Muzyka taneczna. **Monachjum.** Wesoły wieczór muzyczny. **22,00: Stockholm.** Muzyka tan. **Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Sonata b-dur Beethovena. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

NIEDZIELA, 29 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa. 12,15: Poranek muzyczny. W przerwie o godz. 13,00: Fragm. słuchowiska „Trójka hultajska". 14,00: Opowiadanie p. t. „Wyłupiasty wózek". 15,00: Audycja dla wszystkich. 15,45: Przegląd rynków produktów rolnych. 16,00: „Migłówki dla dzieci". 16,15: Recital skrzypcowy S. Jarzębskiego. 16,45: „Cała Polska śpiewa". 17,00: Muzyka taneczna. 17,40: „Migawki regjonalne". 18,00: Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej. 18,30: Słuchowisko „Podróż Czang-Li". 19,25: Wiadomości sportowe. 19,45: „Co czytać". 20,00: Koncert symfoniczny. 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali". 21,30: Felieton z cyklu „Podróżujmy". 21,45: Wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna. 23,05: Muzyka lekka z płyt.

TORUŃ. 9,00: Transm. z Warszawy. 9,50: Program na dzień bież. 10,00: Transm. ze Lwowa, Warszawy i Krakowa. 12,03: Przegląd teatralny. 12,15: Transm. z Warszawy. 14,20: Muzyka lekka (płyty — własne). 15,00: Tr. z Wilna. 15,45: „Ruch kołowy na drogach publicznych" pogadanka rolnicza. 16,00: Tr. z Warszawy, Poznania i Wilna. 19,00: Program na dzień nast. 19,10: Koncert reklamowy. 19,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30: „Ptaki w muzyce" (płyty — własne). 19,45: Transm. z Warszawy i Lwowa. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Transm. z Warszawy. 23,05: Muzyka taneczna (płyty).

Z życia towarzystw.

Piątek, 27 września.

Godz. 18,00: **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Lekcja dla kursu w lokalu klubowym. O godz. 20 lekcja oddziału I i II.

Godz. 19,30: **BKS. „Polonja" oddz. piłki nożnej.** Zebranie oddziału piłki nożnej w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13. Przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu. Komplet pożądany.

— **Sokół III.** Zebranie naczelnictwa u druha Woźniaka. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **K. S. M. M. „Gwiazda".** Zbiórka lekkoatletów w ognisku w sprawie meczu z Lotnikami, POS. i treningów p. Cejzyka.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Lekcja w lokalu klubowym (hotel Lengning) przy ul. Długiej. Obecność wszystkich konieczna.

Sobota, 28 września.

Godz. 19,30: **OPN. „Gwiazda".** Schadzka informacyjna wszystkich członków. Na schadzce można jeszcze otrzymać zaproszenia na jutrzejszy wieczorek, który odbędzie się w sali p. Kowalskiego.

*

T. G. Sokół I. Dziś, w sali przy ul. Konarskiego lekcja gimnastyki: od godz. 18—19 ćwiczy młodzież, od 19—21 druhowie. Na miejscu przyjmuje się wpisy nowych członków. Wyjazd do Torunia, który miał nastąpić w niedzielę, 29 bm. — jest odwołany.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Francji odbędzie się dnia 11 października o godz. 20 w szkole św. Kazimierza przy ul. Cieszkowskiego nr. 3.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Dn. 5 października o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Meller, plac Piastowski 2 plenarne zebranie.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Wygrane pocieszenia.

I i II ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

110 354 463 90 549 60 82 601 29
829 63 941 1023 63 103 260 73 338
443 50 72 568 882 903 2051 59 178
216 309 41 47 580 614 17 725 45 53
851 74 77 994 3003 44 243 72 87 321
58 418 554 626 36 772 810 48 58 955
67 4057 61 104 56 75 94 219 36 58
63 318 40 431 506 34 75 805 5007 111
203 10 31 433 99 694 783 955 6085
199 254 360 79 585 830 912 49 63
7115 261 317 22 55 520 22 31 653
717 880 942 8048 70 293 334 60 87
422 503 73 902 58 80 9062 121 45
295 352 417 606 726 849 906 14
10140 263 502 6 659 717 53 902 24
11035 82 84 134 259 93 321 96 502
42 603 64 820 23 76 921 60 112041
231 55 81 367 83 427 34 53 71 541
52 732 832 72 13012 217 60 88 309
404 6 9 10 42 699 798 900 14 14031
112 57 214 19 82 349 434 573 607 8
959 15371 404 16 96 565 717 92 825
934 94 16247 314 33 89 409 76 597
627 59 806 17113 270 78 91 96 451
516 66 681 710 36 59 802 78 934 47
18194 277 302 413 26 502 33 652 721
31 882 906 19036 93 114 202 45 54
65 89 383 407 26 87 758 812 940 72
94 98 20000 17 70 75 161 202 36 44
87 388 460 521 646 75 53 88 852 913
21211 328 521 37 56 612 30 69 80
83 783 92 870 945 69 22000 162 71
88 97 394 473 532 75 643 90 806 32
38 96 917 21 23040 66 131 37 40 206
330 51 91 94 544 73 95 639 44 749
924 40 60 88 24061 139 321 48 87
529 742 43 76 77 800 85 925 90 25080
113 24 41 59 266 464 561 615 55 61
80 93 95 777 898 902 27 54 52 26019
117 19 255 64 358 489 581 83 645
57 86 784 807 10 924 34 67 68 27071
150 202 54 303 15 44 98 480 568 663
71 725 862 91 922 95 28148 248 383
433 34 60 61 71 727 813 39 65 914
29339 519 70 600 13 55 89 94 546
50 813 14 20 42 89
30047 171 95 247 63 395 483 575
647 63 69 79 751 993 31150 363 448
54 57 525 29 764 865 32011 49 111
208 312 447 61 73 653 796 813 91
93 96 905 7 33002 6 70 101 20 46 78
82 211 330 44 419 84 88 905 605 8
46 77 712 60 54 882 89 932 69 90
34052 153 95 243 49 53 341 51 672
752 849 98 951 64 66 85 35025 138 342
479 525 616 55 726 36060 74 77 95
97 115 64 234 384 486 556 627 40
46 714 87 90 909 10 46 82 37198 259
98 340 97 415 24 67 511 74 612 82
90 789 845 52 907 9 90 99 38022 59
64 130 81 201 55 90 95 377 405 517
627 711 72 834 39088 226 93 374 404
69 508 62 619 55 709 26 31 63 96
827 33 72 97
40053 144 293 352 73 75 432 73
526 31 98 621 51 62 797 818 28 41103
88 346 75 471 575 606 63 722 88
42058 92 218 27 34 334 44 414 56
59 65 607 23 717 834 939 43018 20
47 245 68 70 83 413 25 64 673 99
727 30 834 971 44068 81 89 165 226
74 437 5043 9 653 87 714 805 900 55
83 45084 92 195 311 81 693 706 21
55 65 967 46018 161 447 598 605 25
98 736 87 895 933 41 47105 50 63
237 303 915 42 633 72 700 72 844 905
35 48090 146 66 99 213 80 355 90
440 564 76 89 97 605 65 96 715 84
897 934 86 49006 58 145 55 62 66 88
94 333 45 77 417 19 70 510 19 50 53
86 94 624 39 766 87 811 31 42 52
92 955 87 50006 22 106 22 234 339
407 36 504 47 93 658 94 764 71 90
896 916 92 51034 54 115 81 202 33
60 382 492 594 759 61 68 855 913
66 52337 410 30 83 520 45 44 61
69 643 72 703 34 887 919 20 43 53066
68 99 202 62 90 30 475 564 85 97
648 751 91 888 974 99 54075 121 45
96 398 417 22 89 790 843 69 87 936
97 55157 256 89 316 486 671 722
22 834 36 74 939 56022 47 100 311
444 560 724 59 809 935 98 57020 189
93 221 39 54 96 396 442 58 64 508
626 43 63 92 810 76 94 936 58060
133 251 335 77 424 29 46 59 67 503
635 87 718 49 65 868 59030 43 49
144 213 328 415 509 34 636 51 65 87
739 94 96 917
60192 234 597 700 815 62 932 74
61000 186 329 563 683 713 68 814
78 89 93 978 92 62092 145 231 73
346 57 72 418 75 510 81 88 619 50
71 807 41 57 76 94 905 8 63023 274
382 476 565 85 631 57 762 92 94 933
64037 88 90 137 260 80 356 433 503
668 71 785 814 21 50 963 65021 42
97 106 455 504 653 91 868 982 66091
115 25 85 269 502 12 18 64 674 750
73 83 809 59 948 67002 16 47 108
90 317 25 72 98 479 97 551 83 604 12
95 774 83 818 51 86 932 68000 7 10
16 63 161 307 72 71 426 53 566 763
953 69040 54 85 111 203 307 24 448
86 89 608 71 721 71 821
70040 122 35 324 537 50 656 60
791 826 963 87 71138 79 244 360 78
440 45 48 676 804 62 97 905 25 35
36 72087 108 37 225 33 71 87 97
315 416 73 95 568 635 763 73 806
88 96 487 562 86 607 58 764 91 855
60 903 39 84 94185 90 241 81 474 625
58 93 776 835 81 922 75057 105 20
26 60 83 225 327 29 425 36 64 500
11 609 769 68 94 895 915 27 61 65
71 76010 27 34 65 132 53 219 23
78 87 317 69 628 51 60 858 916 38
43 50 77319 24 76 442 536 600 29
43 75 859 969 78162 229 309 31 84
412 15 89 907 9 69 97 98 625 65 725
806 13 14 79 79065 106 202 15 353
79 458 529 613 42 705 31 37 59 805
36 80 90 973 94
80009 31 46 119 27 94 423 35 550
611 28 52 742 67 814 89 941 81065
107 37 94 229 93 392 555 86 618 713
13 73 851 909 93 82040 60 197 99
386 449 618 64 701 801 5 922 58
74 83050 52 53 73 97 87 100 24 453
70 81 531 76 91 613 18 28 67 90 975
84110 40 253 306 36 58 93 530 601
24 777 810 27 57 918 25 75 85043 177
365 78 420 567 702 35 70 814 929 56
87 86040 57 59 60 167 226 36 39 70
97 327 40 474 93 593 609 707 17
23 824 931 75 87051 83 152 204 339
70Ć 89 400 36 54 574 653 734 38 827
999 88028 58 102 59 60 83 93 288
330 48 648 88 999 721 72 813 19 40
89032 155 61 261 327 61 81 562 86
612 33 49 725 44 941 62
90031 78 124 30 36 295 334 553
638 65 715 63 968 91016 21 124 92
263 81 347 413 540 46 53 639 45 86
742 85 92124 274 301 408 44 520 35
36 39 616 36 44 54 737 92 813 30
954 60 83 93068 96 105 60 217 307
96 412 627 60 65 69 711 69 814 933
86 94018 91 181 220 53 327 36 38
99 403 83 676 94 728 831 915 69
95066 75 101 23 32 48 218 72 358 68
534 44 90 673 735 49 853 75 98 907 83
96002 11 31 41 159 205 51 84 99 331
36 63 457 554 634 47 769 825 93 96 953
71 97001 36 58 86 260 379 82 423 50 65
523 69 75 88 619 711 27 49 57 810 18
39 43 939 94 98172 2121 27 29 59 315
51 543 95 665 716 17 960 99229 77 303
434 95 544 712 800 7 95 942 100104 10
55 92 286 369 565 972 101079 230 83
484 99 515 650 54 777 854 925 65
102014 106 37 86 226 83 87 322 29 443
57 74 87 554 73 75 94 725 37 60 65 838
81 925 60 103020 144 284 344 425 45
69 613 713 29 74 817 51 52 916 94
104013 69 98 121 30 2 267 391 94 414
48 604 739 43 801 105047 67 141 237
307 45 76 79 93 434 98 514 81 610 814
907 23 32 106147 232 314 99 675 98 905
107141 340 514 26 600 72 80 738 51 833
98 108220 537 68 86 618 76 92 729 59
109080 101 237 399 432 687 702 6 815
21 77 110015 62 71 97 295 304 13 62
434 51 72 543 53 81 82 710 51 90 809
61 71 944 111161 96 292 324 33 514
112060 65 86 103 206 39 306 30 616 26
52 80 701 70 856 991 99 113106 17 86
534 60 505 17 35 99 642 738 39 62 89
814 37 63 918 58 98 114069 70 91 112
243 59 303 14 53 403 55 560 75 84 653
882 907 33 115062 67 187 262 83 301
85 461 66 82 501 2 51 62 8 660 788 806
46 935 39 11602 14 66 199 248 74 92
334 515 625 55 89 792 874 955 71
117033 141 51 368 411 56 77 79 506 21
603 75 766 69 74 827 118205 21 35 71
324 427 51 94 549 79 663 704 464 82
882 119011 35 105 35 89 324 25 631 40
893 907 120170 93 216 33 337 66 429
77 94 95 542 649 946 48 54 121051 102
83 349 435 521 618 772 818 39 906 13
45 78 81 98 122026 165 84 296 445 524
35 659 772 90 820 25 27 29 942 48
123031 241 81 358 76 438 39 81 561 617
19 91 730 803 43 47 124072 204 7 47
340 407 19 52 98 504 685 889 928 79
96 125040 50 103 34 77 255 75 84 333
58 451 535 96 605 10 858 930 33 126045
55 108 30 52 217 312 84 408 25 27 51
505 87 730 34 627 41 63 77 127107 48
76 218 69 408 11 69 21 26 98 600 921
81 128050 273 81 84 95 351 436 502 72
633 49 72 702 69 91 815 19 951 84
129092 104 24 32 90 233 64 362 78 653
98 710 58 836 59 940 130022 75 88 227
62 65 72 348 64 409 45 60 505 615 39
824 47 918 131027 97 124 98 326 58 411
81 674 759 858 61 987 132000 20 49 200
12 58 71 72 77 521 41 72 95 642 515
52 74 832 33 35 48 133046 49 147 65
76 224 47 351 441 506 672 884 949
134016 58 83 107 65 81 96 336 65 435
82 584 645 64 87 91 722 61 78 865 980
135026 33 132 97 312 50 808 80 500 32
40 97 99 624 55 63 752 881 931 45
136015 35 43 69 72 142 351 80 86 88 94
429 555 81 614 20 54 78 90 946 137033
74 109 31 226 78 353 83 94 436 704 97
138111 93 96 229 89 438 791 807 34 61
66 139004 22 195 216 44 47 76 391 408
67 87 502 29 643 73 764 67 952 59 61.
140072 90 160 64 259 314 563 668 740
64 867 88 902 4 77 141006 84 90 151 70
7 578 225 95 538 77 685 726 40 73 806
993 142000 104 52 367 412 791 904 30
48 143081 121 232 61 408 27 776 913
144034 327 409 17 549 638 727 86 897
967 145183 89 270 74 335 66 541 45 54
82 605 86 732 828 146000 91 104 90 247
319 485 589 90 633 47 785 804 984 98
147211 96 487 521 646 85 86 94 726
37 48 82 909 94 916 148004 21 113 23
204 6 309 462 81 617 25 817 149118 38
72 277 78 314 24 89 462 75 97 501 655
870 924 51 78 87 150252 78 471 639
9 20 24 83 883 4 969 151022 73 83 99
167 80 224 41 45 79 384 51 411 62 512
696 786 802 57 62 87 152028 86 109
28 200 52 313 34 40 415 27 66 74 530
44 68 72 616 731 78 828 36 69 70 902
15 23 153050 97 159 62 68 82 259 3223
55 98 536 48 682 97 751 808 31 49 948
154111 77 95 267 544 600 11 71 731 52
97 934 155073 112 29 71 211 22 46 93
340 404 16 19 66 570 74 669 85 720 48
85 857 910 156064 101 39 88 212 57 80
316 34 56 563 819 41 982 157126 78
219 31 56 455 510 24 25 61 633 69 728
44 981 96 98 158053 101 242 80 346
425 582 611 39 49 789 806 159030 48
6 6113 43 83 200 31 304 56 93 429 66
69 88 533 736 801 906.
110069 104 17 77 89 208 98 336 52
467 528 603 25 42 708 28 875 908 10
28 161133 264 98 331 86 429 78 81 93
503 27 46 79 84 693 740 820 971 162038
37 278 600 3 755 849 88 905 87 163040
124 32 78 410 53 523 721 49 862 968 59
84 164032 87 124 57 202 22 300 433 515
657 709 843 974 165110 28 51 225 75
328 71 451 64 511 660 709 876 88
166031 55 79 93 126 51 52 72 214 16
353 470 82 92 507 39 84 604 761 826 89
954 90 168010 144 56 203 21 71 92 316
81 405 63 510 33 93 727 71 97 807
169061 166 90 224 447 50 56 514 36 47
64 616 52 91 82 74 170008 105 43 61
238 88 345 475 570 637 80 88 702 907
171022 51 236 80 347 57 401 521 52 600
87 869 84 918 88 172003 99 124 97 332
61 90 413 23 44 88 500 57 79 82 611
95 99 705 95 907 173069 91 110 69 250
358 455 74 797 816 952 77 174006 89
246 90 422 57 85 597 639 786 831 33 60
918 40 80 175016 37 136 43 64 72 89
254 318 619 79 713 899 950 53 176038
143 57 95 445 50 647 88 830 50 65 96
952 9 177023 106 8 21 94 307 31 476 93
508 59 613 736 68 76 95 97 973 178053
70 91 276 310 428 58 70 660 65 627 49
61 711 18 36 5 826 63 908 11 179051
112 38 314 36 55 73 532 67 68 69 94
762 827 70 978 82 180125 73 261 311
516 709 30 804 28 930 68 97 181082 115
19 57 68 205 300 60 536 49 657 74 797
810 79 87 182024 64 104 2250 305 18
25 30 642 43 749 74 89 808 80 964
183146 57 222 342 446 599 635 50 63
93 721 37 883 998 184078 382 460 501
31 54 607 19 27 62 704 827 57 936 63.

III ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

131 217 492 565 1267 390 575 78
2142 315 411 531 762 907 79 3114 25
61 462 871 78 902 30 4065 208 358 624
819 5215 311 16 549 990 6064 126 70
96 288 461 682 7008 52 78 90 138 108
71 8198 136 43 68 603 747 848 930
9102 229 332 209 71 796 10121 200 1
87 748 11301 437 11 518 722 71 91
12319 461 673 719 85 13194 211 64 77
85 390 575 84 688 788 14079 85 243
576 696 767 874 15392 703 945 54 16127
390 437 17003 76 300 410 20 33 744
914 41 83 18152 206 30 306 56 66 466
524 624 749 71 19150 377 464 507 631
69 787.
20410 21124 215 317 530 63 848 967
22015 75 495 511 691 884 922 61 23199
348 538 939 46 24111 312 26 559 627
703 832 25005 6 261 67 424 806 25
26267 544 613 90 715 946 86 27023 219
383 578 736 50 74 857 28565 910 30

Żyd — przemytnikiem.

Poznań. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł Moszek Lejzor Salzman, słuchacz akademji handlowej w Antwerpji, oskarżony o usiłowane przemycenie różnych przedmiotów ogólnej wartości 3 tys. zł. Sąd skazał Salzmana na 6.751 zł grzywny, z zam'aną w razie nieściągalności na areszt

29033 56 303 14 63 72 545 671 808 21
30705 807 68 917 31112 203 331 432
53 513 89 640 977 32058 179 456 623
71 77 729 824 33165 446 70 655 897
939 58 34251 75 330 548 769 84 814
35608 9 715 94 854 958 36025 150 355
74 458 735 803 37218 28 38 52 311 49
446 580 898.
38361 459 639 61 831 78 93 952 82
39074 555 636 75 739 910 40084 86
190 376 448 602 878 938 41002 123
430 528 92 623 736 884 42098 214 91
361 504 61 660 855 43291 430 59 657
798 951 44060 110 36 98 241 84 315
498 306 37 609 810 45080 299 497
557 763 80 813 46016 68 299 389 577
94 622 838 47262 90 344 550 78 626
91 839 48704 50 53 49132 261 324 73
440 559 776 910 56 50090 220 359 509
98 699 728 34 91 823 941 51139 40
250 70 386 600 847 914 19 33 52363
529 74 716 914 53054 153 323 541 639
715 63 915 54033 96 420 646 772 877
55030 104 31 238 88 320 557 724 914
56134 63 305 412 24 580 881 57120
94 305 408 842 58217 28 594 774 990
96 59016 39 54 87 145 61 293 511
98 664
60230 439 736 82 802 61245 730 849
901 62119 28 48 243 336 473 606 950
63027 164 88 293 482 505 613 89 863
905 64004 223 316 443 534 725 837 62
909 65041 249 88 513 41 635 86 787
946 66182 792 866 67168 226 357 64
427 544 856 68067 264 94 590 669
9015 35 47 529 39 55 621 70016 69
153 74 213 315 19 88 99 607 916
71036 166 211 49 418 569 762 72106
56 230 323 446 53 65 725 869 90 944
73250 389 629 49 709 19 95 85 874
74229 40 75 467 80 75164 89 642 91
828 43 936 76009 295 310 440 593
632 41 71 90 727 887 967 77352 463
594 648 729 37 59 78100 97 208 36
411 508 686 919 79130 273 95 301 85
473 502 829
80022 407 26 519 47 656 713 59 62
81473 75 904 82044 189 235 439 607
705 83 83110 70 213 33 515 50 693
97 737 863 67 80 84075 229 96 346
527 36 44 65 748 98 978 95 85122
55 99 373 489 579 631 704 807 916
86684 217 19 42 368 89 471 843 60
974 87080 123 307 08 76 451 70 607
52 723 920 39 72 95 88120 303 518
749 973 89091 627 727 33 825 913
90144 269 78 304 478 521 72 626 69
845 91423 26 581 636 92006 71 198
417 52 85 552 604 708 841 69 92 966
93095 206 379 81 409 952 78 94330
83 87 615 802 85 920 87 95116 22 26
216 82 328 415 774 915 96005 40 72
366 727 40 848 981 97024 34 226 73
341 49 64 641 761 98095 134 243 687
89 986 99251 674 730 829 38 80 909
100020 112 77 247 599 857 902 10
101082 123 301 102291 323 456 72
640 893 94 103034 140 243 422 701
879 977 104715 865 71 105085 331
57 415 648 62 709 53 106251 79 419
74 107014 188 275 308 510 623 842
969 108118 94 606 824 938 40 109033
234 56 320 23 616 913 110049 550
55 95 601 10 111090 180 259 384 438
50 67 601 720 835 112012 320 470
740 827 113182 314 57 400 61 95 624
775 967 114062 187 352 79 581 675
744 115168 69 99 415 503 658 72 93
716 111003 83 108 240 441 590 713
302 19 117118 68 80 214 73 323 84
445 525 741 118185 256 307 440 676
762 813 64 978 96 119111 280 320
33 42 413 18 29 646 790 808
120083 143 87 244 364 491 92 961
121057 94 272 417 679 87 825 122030
50 190 215 78 508 43 45 868 991
123197 504 698 704 844 80 124067 126
291 411 581 675 845 125291 99 445
309 86 720 803 90 902 16 126053 84
190 399 429 69 92 867 919 127005 203
308 12 507 777 813 75 128078 127 203
20 349 82 96 451 558 600 715 27 73
533 129029 109 356 446 658 66 985
130393 424 35 63 681 729 92 905 925
29 131244 523 75 96 705 79 80 937
132037 291 93 308 96 507 714 30 803
57 133183 284 467 743 46 134039 75
104 202 441 58 517 76 756 135142 250
66 311 452 93 632 866 136109 29 243
331 98 673 740 823 917 137132 64
200 375 524 637 71 705 44 838 138005
185 88 479 583 85 672 705 33 47 849
984 139403 682 708
140023 345 71 435 536 81 604 732
965 76 141313 15 36 96 442 77 80 798
972 512 50 142191 249 65 397 526 85
877 836 143043 264 302 38 472 682 89
782 90 144167 209 448 521 617 871
956 145039 79 247 91 373 646 49 905
146018 28 237 71 345 656 872 964
147018 31 132 599 758 874 148085 430
92 583 997 149110 295 533 60 837 943
84 150223 320 732 846 67 930 37
151075 244 447 51 677 852 985 152079
396 463 81 539 821 973 153033 183
234 93 313 419 89 501 61 849 933 73
154397 455 521 705 79 809 945 155288
361 573 674 156063 328 46 473 515
67 95 98 744 842 941 157047 108 408
76 96 545 738 57 987 158194 293 375
524 652 822 159328 66 94 448 706
160023 181 261 353 409 53 56 73
981 161045 426 69 628 727 83 900
162413 505 20 41 928 50 70 163120
77 286 500 23 727 873 164089 194 224
584 722 826 165154 300 02 622 53 79
166046 139 90 249 455 548 56 817
167139 98 270 491 588 92 648 843 935
168030 75 266 552 619 970 95 169023
42 556 744 54 884 170044 436 777
957 171003 08 116 21 54 337 77 402
615 88 172070 174 224 30 311 503 27
853 902 173035 106 204 70 316 577
722 57 933 174111 96 386 92 744 67
897 175134 211 462 85 912 176396 806
965 76 177044 155 214 40 509 30 60
73 651 817 982 178113 356 63 496 524
668 796 817 179129 85 430 846 180130
72 307 25 633 81 718 34 28 892
181174 459 72 604 21 182036 140 236
411 12 530 98 752 83 816 58 904 61
83132 260 485 621 926 184089 303 67
95 581 779 912 97

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

259 69 499 596 708 43 1022 200
316 82 414 906 2111 250 62 95 436
773 842 66 977 3005 62 93 117 305
449 63 527 817 96 993 4352 437 49
96 736 5405 67 620 712 31 67 826 940
6095 212 71 372 652 709 12 60 908
7160 73 206 90 326 614 50 937 8067
94 194 313 46 883 904 9143 66 205
37 314 513 899 948 10249 546 94 794
880 11052 181 316 30 423 601 64 69
979 12428 92 706 873 915 13436 70
571 14034 76 125 555 762 987 15072
137 207 586 16044 320 411 568 756
911 31 17124 284 904 18038 82 303
478 528 680 894 931 19302 608 83
719 49 962 65 20002 364 479 698 710
37 826 21190 506 10 40 843 60 973
85 22047 209 367 530 33 671 727
23008 33 54 211 62 65 586 715 24
897 933 37 24010 19 99 194 98 265
381 462 70 595 689 863 25167 232
317 793 826 903 26061 158 250 379
458 530 27072 137 79 610 38 970 76
28230 585 601 711 29208 22 47 65
237 448 69 507 648 772 947 69
30012 29 216 392 444 555 630 742
803 59 31087 154 225 459 915 32111
21 45 315 582 804 34 56 89 994
33009 35 47 242 491 637 61 87 707
807 12 983 34316 539 660 797 840
35182 285 87 474 78 583 624 713
942 36128 337 79 411 94 527 37160
224 341 55 464 618 73 775 896 38034
375 90 419 601 89 924 73 39373 646
85 892 934 40131 254 69 358 556
674 750 41106 210 44 440 569 608 718
826 34 74 42168 250 338 413 753
88 943 43091 154 63 309 28 47 97
543 723 75 44021 54 61 386 572 617
706 12 53 998 45114 200 89 445 91
500 26 46143 381 424 84 562 609 761
47022 45 72 177 225 35 55 341 382
514 688 92 763 850 48024 104 232
345 71 81 88 694 939 49379 565 601
63 861 974
50033 139 205 31 376 83 679 816
22 51120 56 277 331 669 852 52014
84 214 41 71 444 792 832 94 99 906
16 53245 480 539 68 615 31 49 822
86 94 934 54069 176 227 332 60 99
480 95 795 98 971 55019 65 177 228
69 608 806 88 94 56071 278 338 91
676 708 804 8 20 86 926 72 57152
73 381 455 65 504 32 68 667 88 723
90 950 58153 300 401 637 77 59501
642 61 60096 113 49 55 217 498 508
18 765 76 889 980 61113 625 58 73
780 880 952 62136 321 27 51 529 714
862 63062 163 71 231 51 82 89 308
33 723 80 982 64244 352 460 513
99 727 98 817 28 77 977 65508 719
71 821 961 66022 178 215 68 69 421
550 71 774 929 30 94 67094 483 797
823 68406 634 748 870 907 69492 728
70051 57 59 114 204 270 423 554 628
62 920 71014 47 241 371 83 502 88
669 767 83 72113 53 86 288 89 335
43 809 40 970 73190 349 93 95 465
71 636 880 74179 355 479 94 828
75019 53 850
76156 302 24 42 43 734 872 910
77033 43 115 56 57 230 94 365 67 420
36 51 84 521 712 831 937 78036 81 178
215 302 55 414 38 544 836 68 78030 200
89 321 555 68 633 80150 284 302 553
636 717 64 97 805 85 931 66 69 75
81131 38 41 74 428 56 564 652 58 861
82305 18 56 501 24 724 96 815 929
83018 153 77 318 414 27 66 758 815
84045 57 314 447 48 526 606 808 77 940
93 85047 62 288 315 434 84 568 723 60
76 856 914 52 60 86150 63 82 218 25
86 326 90 94 442 52 587 641 59 727 951
87126 93 473 541 61 663 85 912 88198
309 543 80 613 97 702 831 96 89023
156 385 87 423 504 5 745.
90029 52 109 484 621 52 723 866 990
91142 241 401 7 63 99 544 626 762 861
943 49 85 92004 60 115 30 33 309 931
98 660 77 794 853 900 29 93014 104 229
606 57 805 94102 5 204 402 41 92 676
95098 124 25 98 227 70 80 307 77 425
66 74 535 637 704 10 21 844 80 997
96089 133 425 555 602 50 788 874 921
97020 144 201 351 65 428 812 920 76
98003 44 162 364 408 64 745 55 84 914
36 99017 377 86 413 18 518 58 638 700
7 86 845 940.
100486 505 29 659 830 987 101007
213 342 560 996 97 102013 48 99 177
231 824 918 46 103035 194 418 615 89
104059 104 301 38 79 476 955 105269
644 87 705 994 10602 392 121 246 89
335 535 53 614 723 107041 461 577 87
601 31 54 819 45 909 108017 41 108 254
478 94 506 631 58 83 728 95 826 89 924
109205 12 78 315 659 985 97 110121 95
433 43 542 616 24 74 90 912 85 111037
168 210 48 427 787 840 95 902 47
112028 36 150 80 763 69 80 913 113002
27 73 191 225 35 331 40 433 539 50
667 89 714 806 938 79 114061 68 132
214 410 115127 579 652 706 807 977
1116349 755 81 812 50 81 933 39
117031 172 212 56 96 532 36 45 118079
80 98 123 489 606 973 82 119076 116
212 313 544 67 837.
120017 31 122 247 791 121014 62 134
89 261 414 53 513 668 765 868 908 51
97 122189 407 505 712 69 123082 109
30 277 371 475 559 665 865 979 84
124014 46 324 455 546 75 789 125219
351 86 423 534 85 660 835 42 940
126042 195 232 309 73 456 721 33 53
849 127040 49 62 65 76 249 322 40 738
68 866 128007 8 39 62 126 86 89 209
11 54 99 315 464 585 648 75 829 36 62
934 48 129052 331 515 32 56 717.
130176 88 356 479 85 527 74 744
52 65 853 77 131059 165 49 577 92
692 875 132039 58 111 68 288 441
799 133082 253 67 303 557 59 66 671
75 704 79 134114 287 464 65 570 96
641 68 735 47 810 72 86 91 920
135180 300 15 53 442 636 979 136070
166 235 305 06 436 49 679 704 94
137236 510 702 67 955 53 138066 133
468 139140 413 75 538 633 917 19
44 140161 276 341 47 639 763 894
141189 201 478 984 95 142454 895
991 143011 326 91 423 586 741 80 92
822 926 144293 579 605 28 61 753
836 43 51 920 95 145129 500 877
146008 59 69 96 142 222 45 87 740
839 147024 751 91 814 44 923 92 93
148071 134 263 429 706 855 911
149150 612
150110 81 409 57 81 649 982 90
151058 101 28 380 97 460 65 535 78
736 69 877 940 152207 77 470 78 916
153175 93 464 94 517 724 947 154099
182236 646 99 308 155169 311 18 579
771 889 156664 702 962 75 157617 862
960 158014 105 266 310 447 929
159038 42 61 165 290 457 545 54 99
620 55 701 22 80 933 160150 216 35
362 93 566 787 890 161064 243 509
76 647 76 704 941 95 162049 164
327 453 81 646 788 163057 180 339
526 602 701 31 861 957 164039 64
176 276 688 93 720 35 896 165008 93
367 604 55 701 45 72 882 926 27
166002 202 595 674 81 711 854 56 949
167135 239 360 510 79 633 727 850
91 922 47 168160 241 302 430 612
719 68 169013 29 143 229 384 498 757
873 66
170100 82 86 272 335 584 659 77
171025 94 95 114 37 72 287 391 530
807 995 172067 143 89 396 554 702 36
78 89 811 50 173203 49 66 326 891
992 174003 27 38 73 10 119 29 69 235
47 87 732 83 811 46 175077 180 686
724 42 856 907 52 76 176017 29 188
216 870 955 177177 241 83 537 637
711 48 64 83 877 905 07 71 178007
163 700 38 900 179107 253 73 505 44
98 699 752 180105 07 83 372 417 553
695 757 864 181263 339 583 839 96
182139 59 83 257 333 51 502 73 831
980 183007 168 71 845 184125 84 263
306 68 479 522

Ostatnie wiadomości.

Wichura rzuciła samolot o hangar.

Warszawa, (PAT). W dniu wczorajszym samolot komunikacyjny polskich linij lotniczych „Lot“, który przybył z Wilna, przy podjeżdaniu na lotnisku warszawskiem na peron **wskutek bardzo silnej wichury zaczepił skrzydłem o hangar.** Maszyna została uszkodzona. Pasażerowie i załoga poza lekkiemi ranami nie odnieśli szwanku.

Straszna burza nad Łuckiem.

Kilkanaście osób rażonych piorunami.

W nocy na 26 bm. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza, połączona z nawałnicą i piorunami. W Łucku kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne, powodując przerwę w oświetleniu miasta. **W wielu wsiach wybuchły pożary, przyczem kilkanaście osób zostało śmiertelnie rażonych piorunami.** Ulewa poczyniła w Łucku znaczne szkody w instalacji rur wodociągowych oraz przerwała w wielu miejscach jezdnie i chodniki.

Burza nad Holandją.

Amsterdam, 27. 9. (PAT). Wczorajsza silna burza, jaka przeszła nad Holandją, **pociągnęła za sobą 10 ofiar.**

Katastrofa hydroplanu.

Bukareszt, 27. 9. (PAT). Wodnopłatowiec wojskowej marynarki spadł do jeziora w delcie Dunaju, rozbijając się doszczętnie. **Załoga złożona z 7 ludzi utonęła w jeziorze.** Dotychczas wydobyto z wody **dwie osoby.** Dalsze poszukiwania napotykają na trudności, ponieważ **jezioro jest błotniste i hydroplan wbił się głęboko w błoto.**

Napad rabunkowy na ulicy Torunia.

Na powracającą do domu p. Stachowiczową, żonę dyrektora Monopolu Tytoniowego w Toruniu, zam. przy ul. Żółkiewskiego, napadło dwóch osobników.

Napastnicy widocznie czatowali na swą ofiarę, gdyż, gdy ta wysiadła z tramwaju i zdążała do domu, ci szli za nią.

W pewnym momencie jeden z opryszków przyskoczył do p. Stachowiczowej, wyrwał jej torebkę damską i siatkę z zakupami z ręki, a drugi uderzył ją pięścią w głowę, poczem zaczęli uciekać.

Napadnięta po przyjściu do domu zawiadomiła policję o wypadku, która natychmiast urządziła obławę za sprawcami rabunku, jednak bez skutku.

Łupem złodziei padły artykuły żywnościowe wartości 20 zł oraz 4.60 zł gotówki, które znajdowały się w torebce.

Były poseł Wojciechowski skazany na 4 lata.

Warszawa. W czwartek w południe ogłosił sąd okręgowy wyrok w procesie b. posła Wojciechowskiego, którego skazano na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw.

B podkomisarz Dąbrowski, który raz już został skazany na 5 lat więzienia, otrzymał powtórny wyrok 5 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że Wojciechowski, jako poseł, powinien był świecić przykładem innym obywatelom, tymczasem jednak, nadużywając swoich wpływów, popierał przekupstwo i sprzedajność. Po wyroku obrona zgłosiła wniosek o zwolnienie Wojciechowskiego z więzienia za kaucją. Wniosek ten jednak został przez sąd odrzucony i Wojciechowskiego odstawiono zpowrotem do więzienia.

—:—

Emerytowany starosta popełnił samobójstwo.

Toruń. Emerytowany starosta chojnicki J. Sulima Popiel zastrzelił się wczoraj w południe na balkonie swego mieszkania w Toruniu przy ul. Konopnickiej. Powodem samobójstwa b. starosty Popiela była przewlekła choroba.

Nowy zastępca komendanta P. P.

Poznań. Na miejsce przeniesionego do Łucka podinspektora policji Grefnera przybył wczoraj i objął urzędowanie podinspektor Matulewicz z Nowogródka. Inspektor Matulewicz mianowany został zastępcą komendanta wojewódzkiego P. P.

Zderzenie samolotów.

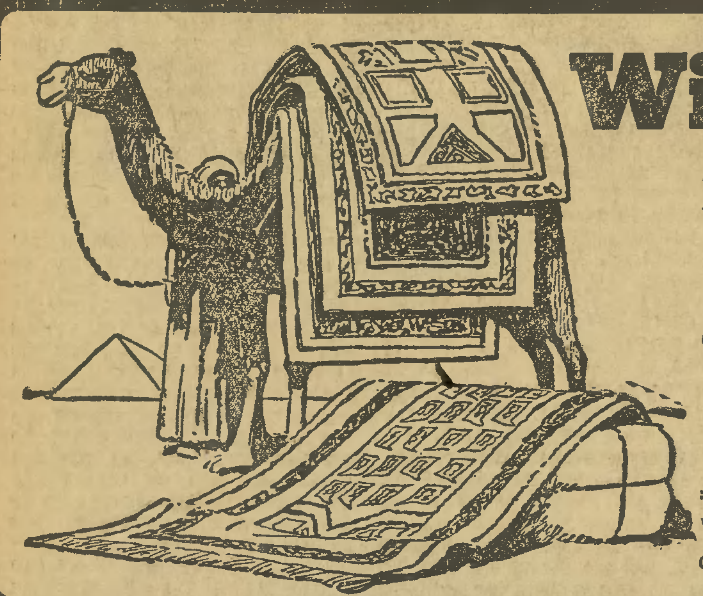
Paryż, 26. 9. (PAT.) Nad Wersalem zderzyły się w locie dwa samoloty myśliwskie. Jeden z lotników **zginął, ponieważ spadochron jego zaczepił się o samolot.**

Włamanie do składu jubilerskiego Grawundera.

Dzisiejszej nocy około godziny 3.45 nieznany złodziej wybił wielką szybę wystawową w oknie firmy jubilerskiej Bruno Grawunder przy ul. Dworcowej 57. Po wybiciu szyby złodziej wykradł zegarki i biżuterję wartości około 3000 złotych. Bliższe szczegóły w numerze jutrzejszym.

Odpowiedzi redakcji

K. R. Nakło. Narazie moratorjum nie jest przedłużone.



Wielka Wystawa Dywanów

od dnia 29 września do dnia 12 października włącznie

w naszym magazynie na drugiem i trzeciem piętrze.

Ceny podczas wystawy znacznie zniżone.

Otwarcie wystawy w niedzielę, dnia 29 września o godzinie 3-ciej po południu.

W tym czasie koncert. Wstęp wolny.

17840

Wejście na wystawę w niedzielę z ul. Dworcowej 1.

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 30-17 i 33-54

Wejście na wystawę w niedzielę z ul. Dworcowej 1.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **28 września br.** o godz. 9-tej w lokalu **składnicy urzędu** przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych Skarb. Państ. odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości niżej wymienionych przedmiotów: stoły restauracyjne, krzesła, wieszaki, lodówka, bufet dębowy, maszyny do pisania, zegarki, szafa ogniotrwała, atrament, biurka, trzewiki, taczka itd.

17869) **Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.**

ZAKŁAD PTYCZNY 1899

właśc. Jasieńska i Zeller

OSKAR MEYER

ZAŁ. **BYDGOSZCZ • GDAŃSKA 21 • TEL. 1389**

1/879

Pamiętajcie o bezrobotnych!



Aug. Hoffmann, Gniezno
Telefon 212.
Szkółki drzew i róż.

Pierwszorzędne, największe zapasy gwarantowane odmiany zdrowych **drzew owocowych, alejowych** i krzaków. **Niskie i pienne** róże, konifery, rośliny na żywopłoty etc.

Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej
Oznaczone pierwszemi nagrodami.
Katolog i cennik bezpłatnie.

17828)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“**, który ukazuje się **w zwiększonym** nakładzie.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterja, reperacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa nr. 36. (17880

Szkło okienne
oraz wszelkiego rodzaju **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 13-25. (16679

Obuwie
szkolne trwałe w wielkim wyborze, oraz robocze i długie buty, po najniższych cenach. Maciejewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 35. (17827

Myśliwi
polują tylko z bronią i nabojami od firmy (17881
Hubertus
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (narożnik Mostowej), telefon 36-52. Fachowa naprawa broni.

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dziś wieczór u mnie“. Bogaty nadprogram.

APOLLO: „Nana“ i „Rodzina Rotszyldów“.

BAJKA: „Głos Pustyni“ (Nora Ney, Marja Bogda, Bodo, Brodisz) i „Zabawka“ z Almą Kar.

BAŁTYK: „Afera bokserska“ i „Simba król puszcz abisyńskich“.

KRISTAL: „Bengali“ premjera i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Bez nazwiska„ i „Rewolucja śmiechu“.

REWJA: „Chicago“. Na scenie nowa rewja w 12 obrazach pt. „Piekło“.

SPRZEDAŻE

Piekarnia
z domem w śródmieściu, zaraz na sprzedaż, wpłaty 45 000 zł. Zgłoszenia do właściciela domu, Sienkiewicza 14. (9726

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

Sprzedam
w centrum Bydgoszczy domek 2 piętrowy składem, wpłata 15.000. W. Zamiar, Bydgoszcz, Dworcowa 47. (9728

Pracownię (9722
obuwia, narzędzia, maszynę sprzedam. Sowińskiego 22.

KUPNA

Szukam
celem kupna średniego sklepu z konfiturami lub papierem w Bydgoszczy albo w Toruniu. Oferty pod „Kupno“ do administracji. 17799

Kaloryfery
w dobrym stanie do centralnego ogrzewania poszukuje Leon Gdaniec, Tczew. (17810

Kupię (9724
wannę emaljową. Oferty filja Dziennika „Wanna“.

Szafę
do książek kupię. Oferty filja Dziennika Bydgoskiego pod „50“. (9727

Kupię
urządzenie kolonjalne zaraz. Adres wskaże Dziennik. (17871

5.000—7.000
R. M. (marek niemieckich) do dyspozycji swobodnej w Niemczech kupię. Oferty z podaniem ceny sub. „K.W.“ filja Dziennika. (9739

Kupię
motor ropowy w dobrym stanie 8—15 K. M. Ed. Kośnik, Sliwice. (17864

POSADY WOLNE

Fryzjerka (17856
potrzebna. Podgórna 25.

Trio
z akordeonem i śpiew natychmiast potrzebne. Cukiernia Puczyńskiego Chełmno. (17742

Potrzebny
podróżujący Pomorze, Poznańskie, pendzle malarskie wyroby drzewne. Zgłosz. filja „Zdecydowany“. (9723

Poszukuję
służącej. Melchiora Wierzbickiego 4. (17860

Panna (17808
do obsługi gości potrzebna. Zgłoszenia pisemne z fotografją. Restauracja Tczew, ul. Sambora 6.

Fornal
potrzebny. Czyżkówko, Mińska 14. (17877

Pierwszorzędna
kucharka-gospodyni od 1.IX. 1935 na majątek potrzebna. Zgłosz. Ordynacja Ostromecko, pow. Chełmno. (17841

Uczeń
tylko dobrze wychowany 18 lat, ruchliwy, możliwie przyuczony, pewny w liczeniu potrzebny zaraz. Bannach, skład kolonjalny, Toruń. (17749

Przychodnia
do wszystkiego potrzebna. Piękna 27, m. 3. (17820

GIESCHE-SKŁADNICA
właśc. B. Gierasieński
BYDGOSZCZ, Cieszkowskiego 12, tel. 20-88, 36-68
poleca
WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
KOKS, BRYKIETY, DRZEWO
16077)

Panienka
uczciwa z lepszego domu, do pomocy pani domu oraz obsługi gości, znająca język niemiecki potrzebna. Dziewczyna do wszystkiego może się zgłosić Lutz'owa, Hotel pod Orłem, Pelplin. (17851

Ekspedjentka
do składu spożywczego od 1. X. 35 potrzebna. Oferty z podaniem wymagań i referencji pod „R. J.“ do Dziennika Bydgoskiego. (17778

Miłe
zajęcie dla dwóch—trzech pań. Przyjęcia sobotę od 10—13, Król. Jadwigi 3, m. 3. (9732

Maszynistka
pisząca pod dyktando, z praktyką w biurze notarjalnem może objąć zaraz posadę u notarjusza Stefana Rosady w Mogilnie. 17807

Potrzebna
od 1 października br. dziewczyna, umiejąca gotować na majątek. Zgłosz. do Majętności Rajgród, poczta Jeziorki Zabartowskie, powiat Wyrzysk. (17848

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna zaraz lub później, posada stała. Alojzy Kuntz, Tuchola. (17678

Poszukuję
pianistę akordeonem, śpiewem i werwą od 1 października. Zgł. pod „Skrzypek“ Chełmno, Rycerska 5. (17867

POSADY POSZUKUJĄ

Były
sekretarz sądowy, zna skarbowość, poszukuje administrację domu, wzgl. przyjmie posadę w przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowym w dziale procesowem. Łaskawe oferty pod „Były sekretarz“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (17836

W charakterze
ucznia do składu bławatów i konfekcji poszukuje miejsca maturzysta. Łask. oferty pod „111“ Dz. Bydg. (17667

Sierota
lepszej rodziny, przyjmie posadę samodzielnej gospodyni od 1. 10. Oferty do Dziennika pod „Dobre polecenia“. (17861



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 i 1 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 39/1.

4 pokojowe:
łaz., balkon. Chwytowo 5.

5 pokojowe:
komf. Jagiellońska 28—8.

1 pokojowe (17839
tani. Chocimska 20—1.

Pokój (17832
z kuchnią do wynajęcia od 1. 10. Ul. Brzozowa 40.

4-pokojowe
mieszkanie bez łazienki, woda, elektryczność, gaz, I. ptr. przy Wełnianym Rynku wolne. Zgłoszenia pod szyfrę „A. B.“ do Dziennika Bydgoskiego. (17844

3 pokojowe
w willi z łazienką i wygodami z dniem 1 października najchętniej urzędnikowi do wynajęcia. Czynsz 65,— zł u gospodarza Chopina 14. (17853

MIESZKANIA SZUKA

3 pokojowego
mieszkania w centrum poszukuje samotna pani zaraz lub później. Oferty pod „Emerytka“ do Dziennika Bydgoskiego. (17791

Poszukuję
trzy pokoje z kuchnią od 1 10. Płacę komorne 3 ewentualnie 6 mies. zgóry. Adres poda Dziennik Bydgoski. (17770

Etatowy
urzędnik kolejowy, szuka 3 pokojowe mieszkanie. Oferty pod „Urzędnik etatowy“ do Dziennika Bydgoskiego. (17834

1 lub 2
pokoje z kuchnią, czynsz pół roku z góry. Oferty pod „Bezdzietny“ Dziennik. (17835

POKOJE WOLNE

Pokój (9716
łazienka. Chocimska 5—3.

Pokój
umeblowany, osobne wejście dla pana do wynajęcia. Podgórna 11, parjer. (17847

Pokój (9725
całodzienne utrzymanie, telefon. Gdańska 62—5.

Pokój
umeblowany. Mazowiecka nr. 9—3. (9721

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 43—6. (17833

Pokój
umeblowany wynajmę. Niegolewskiego 17. (17837

Pokój
ładny, słoneczny, całodzienne dobre utrzymanie, dobrze umeblowany. Św. Florjana 3/8. (17862

Pokój
osobne wejście, fortepian. Podgórna 10—1. (17855

Ładny
słoneczny, telefon. Cieszkowskiego 4—5. (9737

Pokój (9736
umeblowany z kuchnią wynajmę. Krakowska 5. I.

Dwa
skromnie umeblowane. Sienkiewicza 35—6. (9740

Pokój
Kordeckiego 25—8. (17852

Pokój
umeblowany. Bernardyńska 3, m. 5. (17868

POKOJU POSZUKUJĄ

Ładnego
pokoju umeblowanego poszukuje urzędniczka. Of. filja Dziennika Bydg. pod „Urzędniczka“. (17859

RÓŻNE

Ostrzegam
że za syna mego Leona, który bez powodu poszedł z domu nie odpowiadam. Wincenty Ciesielski, Szwederowo. (17846

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo“ Poznań, Sw. Marcin 68. Prospekty darmo. (14687



— Julku, musimy mieć nową tapetę albo ty musisz zmienić pyjamę.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.